

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.

Kwartalnie 10 „ r.k.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologia lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Bzysko-katolickie: Dziś: Albina. Jutro: Symplicjusza. Pojutrze: Kunegundy.	Grecko-katolickie: Fteodora. Lwa pap. rym. Archępa.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Choczożyszyni 1. 5. — Nr. Telefonu 114.	KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na drobie, parawy, słonki, jarzabki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 6 g. 51 m. Zachód „ o 5 g. 36 m. Barometr 761 Pogoda
---	--	---	--	--

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
w mieście	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorem *Kurjera Lwowskiego* będą mogli i nadal otrzymywać „*Echo*“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „*Nowe Medy*“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „*Kurjer Lwowski*“, dla uniknięcia pomyłek.

Galicyskie Tow. kredytowe ziemskie.

Doroczny zjazd delegatów zagalii wczoraj o godzinie 10¹/₂ przed połudn. p. Oskar Pietruski. Przewodniczącym wybrany został p. August Gorayski jednogłośnie (45 głosami) a zastępcą Stan. hr. Badeni (40 gł.).

P. Gorayski dziękując za wybór, poświęcił wspomnieniu zmarłym delegatom Witoldowi Lubieńskiemu, Janowi Dydyńskiemu i Aleksandrowi Leszczyńskiemu.

P. Pietruski referował sprawozdanie wyborów uzupełniających, na delegatów i zastępców. Sprawozdanie z czynności za r. 1892 referował p. Dembowski, który wspominał o tem, że oprócz wyborów jest bardzo ważną sprawą etat urzędników, których losem interesuje się bardzo dyrekcja. Zaznacza, że stan towarzystwa jest bardzo pomyślny. Dyrekcja zaufaniu godnie odpowiedziała. Sprawozdanie dyrekcji przyjęto do wiadomości bez dyskusji.

P. Paszkowski zdawał sprawę z sprawozdania komisji rewizyjnej, z którego wyjmujemy następujące ustępy:

W r. 1892 wydano pożyczek: 4 prc. 41-letnich 72.500 złr., 4 prc. 56-letnich 314.200 złr., 4¹/₂ prc. 52-letnich 6,795.300 złr. razem 7,182.000 złr. czyli o 2,045 200 złr. więcej niż w roku 1891.

Z wydanych pożyczek przypada na Galicję 6,547.000 złr., na Bukowinę zaś 665.000 złr. — Oprócz tego wydano wskutek przepisania nowe listy na sumę 1,000.000 złr., tak, iż cała emisja w r. 1892 wynosiła 8,182.000 złr.

W r. 1892 spłacono pożyczek wszystkich kategorii w ogólnej sumie 1,692.525 złr. 38 ct. (mniej o 829.067 złr. 27 ct. niż w r. 1891). Suma wydanych pożyczek przewyższa sumę spłaconych o 5,489.474 złr. 62 ct. O tę sumę również zwiększył się stan ogólny pożyczek, które z końcem roku 1891 wynosiły 77,410.275 złr. 32 ct. a z końcem r. 1892 wynoszą 82,899.749 złr. 94 ct.

Ogólna wartość hipotek (podana szczegółowo według rodzajów kultur w sprawozdaniu dyrekcji wynosi: w Galicji 208,010.492 złr. na Bukowinę 1,348.605 złr. razem 209,359.097 złr. obecna ogólna wartość okazuje więc w porównaniu z wartością wykazaną w r. 1891 w sumie 197,136.899 zł., zwiększenie o sumę 12,222 198 złr.

Gdy zaś ogólny obszar obciążony pożyczkami Towarzystwa wynosi 2,302.022 morgów, przeto przy ogólnym obciążeniu w sumie 82,899.749 złr. 94 ct. przypada na jeden morg przeciętnie 36 złr. 54 ct. (więcej o 1 złr. 79 ct. niż w r. 1891), a na 100 złr. wartości hipotecznej 39 złr. 50 ct.

(więcej o 24 ct. niż w r. 1891). Gdy więc obciążenie w r. 1892, w porównaniu z r. 1891, wzrosło o 7.09%, podniosła się wartość hipotek o 6.2 prc. W r. 1891 w porównaniu z r. 1890, stosunek ten przedstawiał się odwrotnie, gdy bowiem obciążenie w r. 1891, w stosunku do r. 1890, wzrosło o 3.5 prc. podniosła się wartość hipotek o 3.9 prc. To zwiększenie obciążenia w stosunku do wartości hipotek, przypisać należy większemu wyczerpywaniu wartości przez pożyczki i pożyczki wyczerpaniem by być musiało, gdyby miało być stałym, za objaw ujemny.

Komisja podziela w zupełności zapatrywania dyrekcji, że ceny kupna majątków ziemskich w ostatnich czasach praktykowane nie mogą służyć bezwarunkowo za miarę wartości, która służyć ma za podstawę przy udzielaniu pożyczek. Wobec zaznaczonego powyżej objawu zwiększenia stosunku obciążenia do wartości hipotek, tembardziej wskazana jest ostrożność przy udzielaniu pożyczek, a chociaż wartość hipotek daleką jest w ogóle od wyczerpania w granicach statutem zakreślonych, komisja rewizyjna solidaryzuje się najzupełniej ze stanowiskiem zajętem w tej kwestji przez dyrekcję, uważając odstąpienie od tych zasad, za szkodliwe dla Towarzystwa i niezgodne z ekonomicznymi interesami kraju.

Komisja musi nadto podnieść z naciskiem również zgodnie ze sprawozdaniem dyrekcji, że przy ocenieniu wartości hipotek, uwzględniana być winna nie tylko kapitałowa wartość ziemi, lecz także i przedewszystkiem renta gruntowa, dająca się z danego majątku wydobyć bez względu na melioracje i uboczne dochody przemysłowe, że więc w tym kierunku należy żądać od detaksatorów Towarzystwa ścisłego przestrzegania przepisów regulaminu. Komisja wyraża z naciskiem przekonanie, że dyrekcja ściśle przestrzegać będzie na przyszłość zasad przedstawionych w swem sprawozdaniu, a Towarzystwo kredytowe pozostanie i nadal jak dotąd, źródłem zdrowego kredytu hipotecznego dla większej własności i nie przyłoży ręki do niezgodnego z ekonomicznym interesem kraju spekulacyjnego nabywania majątków.

Z porównania pojedynczych rubryk przychodu w r. 1892., okazuje się tylko jedna ważniejsza zwyczajka w odsetkach zwłoki od rat hipotecznych, wynoszących w r. 1892. 124.432 zł. 70¹/₂ ct., razem więcej niż w r. 1891. o 20.999 zł. 26¹/₂ ct. Zwyczajka ta pochodzi z ukończenia sprawy licytacyjnej dóbr Otfinów, z których wpłynęło tytułem procentów zwłoki 30.515 zł. 61 ct. Zwiększenie się procentów zwłoki aczkolwiek materialnie dla Towarzystwa korzystne, nie jest jednak ekonomicznie pożądanem, to też okoliczność, że na zwiększenie się dochodu Towarzystwa w roku ubiegłym z tytułu procentów zwłoki wpłynęło wyłącznie ukończenie jednej sprawy od lat kilkunastu z małą nadzieją pomyślnego rezultatu się wlokącej, jest raczej objawem dodatnim, niż ujemnym. Tak pomyślny zaś ostateczny rezultat sprawy Otfinowskiej w skutek utrzymania się w najwyższym trybunale zasady, iż przyrost od licytacyjnej ceny kupna, przypada wierzycielom w stosunku do przyznanych im w tabeli płatniczej wierzytelności, a nie późniejszym wierzycielom hipotecznym, jest rękojmią, że i na przyszłość Towarzystwo w wypadkach egzekucyjnych sprzedaży dóbr, pożyczkami Towarzystwa obciążonych, na straty narażeniem nie będzie.

Czysty dochód z gmachu Towarzystwa przedstawia się w r. 1892. korzystniej od r. 1891. o 1.676 zł. 21¹/₂ ct. i wynosi 8.241 zł. 03¹/₂ ct., co

daje oprocentowanie wykazanej w bilansie wartości realności w sumie 250.523 zł. 73 ct. w stosunku 3.29%. W latach następnych dochód z realności zwiększył się co najmniej o 825 zł. gdyż w r. 1892 spłaconą została ostatnia rata dachu ogniotrwałego, da zatem oprocentowanie bilansowej wartości gmachu w stosunku 3.62%. Zaległość czynszów z gmachu Towarzystwa wzrosła w r. 1892 o 768 zł. 29 ct. i wynosi 5.810 zł. 39 ct. Byłoby pożądanem, aby sprawa z lokatorem, który największą część tej zaległości jest dłużnym, a którego czynsz nie odpowiada rzeczywistej wartości zajmowanego lokalu, była nareszcie ostatecznie uregulowaną. Pożądanem by było również, aby dyrekcja przystąpiła do podniesienia i innych czynszów, aby osiągnąć wyższe oprocentowanie kapitału umieszczonego w gmachu.

Zaległości ratalne wynosiły z końcem r. 1892 944.845 zł. 35 ct., wzrosły więc w porównaniu z rokiem 1891., w którym wynosiły 917.628 zł. 94 ct. o sumę 27.216 zł. 41 ct.

Zaległości te jednak zmniejszyły się do 20. lutego do sumy 642.912 zł. 16 ct. gdy zaś do 22. lutego 1892 r. wynosiły 693.338 zł. 48 ct. przeto stan zaległości w porównaniu z rokiem poprzedzającym przedstawia się korzystniej o sumę 50.426 zł. 32 ct. i znajduje wyraz w cyfrze procentowej 0.77 w stosunku do obecnego stanu pożyczek 82,899.749 zł. 94 ct. Ten stan zaległości uważać należy za bardzo pomyślny, jeżeli się zważy na zwiększoną sumę pożyczek. Stan zaś ten tem pomyślniejszym jest objawem dla stosunków ekonomicznych, większej własności, że zmniejszenie się zaległości nie wymagało uciekania się do drogi przymusowej nawet w tym stopniu jak w latach poprzednich. I tak w ciągu roku 1892. wdrożono egzekucyj mobilarnych o 100, sekwestracji politycznych o 30, a spraw licytacyjnych o 16 mniej niż w r. 1891. W skutek odzyskania należności Towarzystwa z dóbr Otfinów umorzone zostały wszelkie zaległości sięgające po za rok 1888., z ogólnej zaś sumy zaległości przypada na rok 1892. kwota 576.438 zł. 37¹/₂ ct., a na dawniejsze lata kwota 66.473 zł. 78¹/₂ ct.

Sprzedaż dzisiejszego gmachu i budowa nowego, przeznaczonego wyłącznie na pomieszczenie biur Towarzystwa, w warunkach podanych w sprawozdaniu dyrekcji, pod względem finansowym nie przedstawia się korzystnie. Gdyby bowiem cena sprzedaży gmachu wynosić miała tylko kwotę 430.000 zł. na którą złożoną została oferta dyrekcji, a koszt budowy nowego gmachu wraz z gruntem 324.000 zł., miałyby Towarzystwo z pozostałego kapitału 106.000 zł. przy oprocentowaniu 4 prc. rocznego procentu 4.240 zł., z czego jeszcze potrąciłoby należało koszt utrzymania nowego gmachu i podatki, niekorzyść zatem finansowa w porównaniu z dzisiejszym stanem rzeczy jest oczywistą. Komisja rewizyjna sądzi jednak, że jak z jednej strony cena ofiarowana dotąd za gmach Towarzystwa nie odpowiada rzeczywistej jego wartości, tak z drugiej strony koszt budowy nowego domu powinien być znacznie niższy. Gdy zaś obecnie pomieszczenie biur Towarzystwa jest pod każdym względem nieodpowiedniem, przeto, zdaniem komisji nie należałoby jeszcze stanowczo sprawy budowy nowego gmachu rozstrzygać, lecz dla przygotowania podstaw dla ostatecznej decyzji postarać się o plany i kosztorysy takiej adaptacji gmachu Towarzystwa na pomieszczenie biur, któraby rzeczywistym potrzebom odpowiadała, a nadto o plany i kosztorysy budowy gmachu, przeto



czonego wyłącznie na pomieszczenie biur Towarzystwa, któreby się więcej liczyły ze względami oszczędności. Odroczenie załatwienia tej sprawy nie przyniesie Towarzystwu żadnej szkody, gdyż grunt pod budowę nowego gmachu zakupiony da się z zyskiem odsprzedać.

Na podstawie powyższego sprawozdania komisja rewizyjna wnosi: 1. Bilans przez dyrekcję za r. 1892 przedłożony zatwierdza się. 2. Za administrację majątkiem Towarzystwa w czasie od 1. stycznia do 31. grudnia 1892 r. udziela się dyrekcji absolutorjum. 3. Za odpowiednią administrację funduszu rezerwowego i właściwe zarządzanie sprawami Towarzystwa, wyraża zgromadzenie dyrekcji uznanie. 4. Na renumerację urzędników i wsparcia dla urzędników i służb Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeznacza się dyrekcji fundusz dyspozycyjny na r. 1893 w kwocie 3000 zł. 5. Przeznacza się z dochodów za r. 1893 kwotę 5000 zł. do funduszu możliwych strat i poleca dyrekcji, aby z zysków z r. 1892. do tego funduszu w rachunek strat kwotę 5000 zł. wstawiła. 6. Do funduszu rezerwowego przeznacza się z zysków 1892 r. sumę 46.627 zł. 79 ct. 7. Poleca się dyrekcji, aby przedłożyła najbliższemu ogólnemu zebraniu należycie umotywowane i oparte na planach oraz kosztorysach wnioski w przedmiocie budowy nowego gmachu, przeznaczonego wyłącznie na pomieszczenie biur Towarzystwa względnie takiej adaptacji realności Towarzystwa pod l. 1 i 3 przy ulicy Karola Ludwika, któraby wszelkim wymaganiom stosownego pomieszczenia biur odpowiadała.

Co do ostatniego punktu (7) uprasza komisja rewizyjna, aby odroczyć uchwałę na później. Wszystkie wnioski komisji uchwalono bez dyskusji.

Del. p. Ubysz wnoszą, aby odroczyć wybory. Hr. Stan. Badeni zauważył, że wobec tego wypadłoby chyba zamknąć posiedzenie, gdyż innych spraw nie można jeszcze dyskutować.

Uchwalono nie zmieniać porządku dziennego, następnie jednak, gdy już przystąpić miano do wyborów, zreasumowano tę uchwałę i przystąpiono do sprawozdania dyrekcji i komisji rewizyjnej o wniosku del. Bron. Horodyskiego w przedmiocie uregulowania okręgów wyborczych dla delegatów do ogólnego zgromadzenia. Referował wiceprezes p. Stan. Gniewosz. Dyrekcja wnosi:

1. Zważywszy, że skomulowany okręg wyborczy Gródek-Jaworów składa się z 2 powiatów politycznych Gródek i Jaworów, a z tych każdy, wobec przyjętej podstawy do rozdziału liczby delegatów, posiada odpowiednią liczbę hipotek obciążonych pożyczkami Towarzystwa kredyt. ziem.

i hipotek uprawniających do głosowania, należy skomulowany okręg wyborczy Gródek rozdzielić na 2 samoistne okręgi wyborcze Gródek i Jaworów i przyznać każdemu z tych okręgów prawo wyboru jednego delegata i tegoż zastępcy. 2. Zważywszy, iż te same stosunki zachodzą w skomulowanym okręgu wyborczym Staremiasto, składającym się z politycznych powiatów Staremiasto i Turka, rozdzielić należy powyższy skomulowany okręg na 2 samoistne okręgi wyborcze Staremiasto i Turka i przyznać każdemu z tych okręgów prawo wyboru jednego delegata i jednego zastępcy. 3. Z tych samych powodów należy uchwalić rozdział skomulowanego okręgu wyborczego Trembowla na dwa samoistne okręgi wyborcze Trembowla i Husiatyn i przyznać każdemu z tych okręgów prawo wyboru jednego delegata i tegoż zastępcy. 4. Zważywszy, iż samoistny okręg wyborczy Jasło posiada taką samą ilość hipotek uprawniających do głosowania, jak 3 okręgi wyborcze posiadające każdy 2 delegatów i 2 zastępców, należy temu okręgowi przyznać prawo wyboru 2 delegatów i 2 zastępców. 5. Z tych samych powodów należy to prawo wyboru 2 delegatów i 2 zastępców przyznać samoistnemu okręgowi wyborczemu Sanok. (Uchwalono).

Wobec przyjęcia powyższych wniosków dotyczących liczby delegatów i tychże zastępców podniesioną zostaje z 69 na 74, a rozdział 3 skomulowanych okręgów wyborczych wprowadzonym zostanie w życie po wygaśnięciu mandatu obecnej delegacji z końcem r. 1894.

Dyrekcja zaznacza, iż wobec dopiero rozpoczętej czynności udzielenia pożyczek na hipoteki Księstwa Bukowiny, nie zastosowała obecnie zasad co do rozdziału liczby delegatów do tegoż samoistnego okręgu i co dopiero w przyszłości w miarę rozwoju Tow. kredyt. ziemskiego w tym kraju nastąpić będzie mogło.

Następnie p. Stan. Gniewosz referował sprawozdanie dyrekcji o wniosku del. Ant. Wrotnowskiego w przedmiocie pobierania jednorazowej opłaty w wysokości 1/4 proc. od nowo wydanych mających pożyczek.

P. Wrotnowski motywując swój wniosek, oświadczył, że taka składka, pobierana od pożyczek, udzielanych przez Towarzystwo corocznie w sumie przeciętnej 7 i pół mil. zł., wzmocniłaby każdego roku fundusz rezerwowy o 18.750 zł. Na uzasadnienie przytacza niebezpieczeństwa, jakie zagrażały tow. kred. ziemskiemu w Królestwie w r. 1863—65. Z funduszy rezerwowych zapłacono 6 milionów rs. za 2 półroczne kupony. Obywatele płacić musieli składki na powstanie i kontrybucję

dla rządu rosyjskiego. Z samego Królestwa zebrano na powstanie 30 mil. rubli. Od włościan nie żądano podatków, ludność żydowska sama się oszczędzała — cały ciężar padł na miasta i większą własność. Lwia część spadła na właścicieli ziemskich, obciążonych pożyczkami Tow. kredyt. ziemsk. Oprócz tego musieli płacić kontrybucję, którą ściągali nawet niżsi oficerowie. W r. 1831 Rosja uznawała Polskę jako stronę wojującą, a wojska szanowały prawa narodów i powstrzymywały dzikie instynkta żołdaków. W r. 1863 inaczey było — każdego uważano za buntownika, dobijano, pędzono na Sybir, rujnowano i zubożono. Z góry był nakaz rujnowania np. od hr. Potockiej z Wilanowa, ściągnięto 75.000 rs. Hr. Bergnamiestnik Królestwa przyznał, że daleko więcej wpłynęło do skarbu rosyjskiego z kontrybucji w r. 1863, aniżeli z konfiskat majątków po r. 1831. Hr. Berg twierdził, że kontrybucje najbardziej zniszczyły kraj. Raty nie wpływały do Tow. kred. ziemsk. ani w r. 1864 ani w połowie 1865 i musiano zaciągnąć od bankierów warszawskich półtora mil. rubli pożyczki.

Gwarancja, solidarność nie jest puklerzem, zastaniającym przed niebezpieczeństwem, bo nie zapłaci kupcom, jedynie fundusz rezerwowy może to zrobić, a powinien wynosić przynajmniej kwotę, jakiej potrzeba na zapłacenie dwóch kuponów półrocznych. W Królestwie Polskiem mają znaczną nadwyżkę nad tę normę. Towarzystwo kredytowe miasta Warszawy stoi jeszcze lepiej, bo fundusz rezerwowy wynosi więcej, aniżeli kwota potrzebna na zapłacenie trzech półrocznych kuponów. Fundusz rezerwowy galic. tow. kredytowego ziemsk. nie dorównywa nawet kwocie potrzebnej na wypłatę jednego półrocznego kuponu. Cóż się stanie na wypadek wojny, która zostawi pewnie więcej gruzów, aniżeli ostatnia wojna francusko-pruska. Wojska rosyjskie na wypadek wojny, otrzymają niezawodnie nakaz, aby zniszczyć, zubożać Galicję, a szczególnie właścicieli dóbr ziemskich. Zwrócić należy usiłowania w tym kierunku, ażeby jeszcze w czasach spokoju, zabezpieczyć naszą instytucję. Poszlibyśmy tylko za przykładem innych instytucji finansowych, które pobierają taką składkę lub wyższą. Nie będzie ona dla nikogo uciążliwą. Działający fundusz rezerwowy powstał z zysków, a więc od stowarzyszonych. Dlaczegoż nowowstępujący nie ma zapłacić za te korzyści, które już za stanem gotowe. (Okłaski).

P. Żurowski twierdził, że procent opłacany 4 1/2 + amortyzacja 1/2 % = 5% jest już za wysoki w stosunku do dochodów ziemi. Środek propono-

39)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez
Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy.)

IX.

Bieda ma swój odrębny, charakterystyczny humor. Zdarza się nieraz, że na zapytanie żony: — co dzisiaj na obiad jeść będziemy? — mąż z całym spokojem odpowiada: — jeść będziemy komodę lub szafę, salopę albo zegarek...

Smieszna wydać się komu może tego rodzaju potrawa, a jednak jadają ją ludzie...

I kucharz jest do tego specjalny, taki z brodą roztrzepaną, w brudnej i powyżej pasa zabłoconej kapocie, w przydeptanych butach, z workiem na ramionach. Chodzi on po podwórkach i woła:

— Handel! handel!

Nieraz go stróż za bramę wyrzuci i nieraz bogatszy lokator gniewa się i żyma, słysząc jego wołanie, ale bywają chwile, że biedak z niecierpliwością pojawienia się jego oczekuje...

Tak go też oczekiwał i Kwiatkowski.

Usłyszawszy wołanie handel, handel, wychylił głowę przez łucik i zawołał. Na to wezwanie rudobrody handlarz pospieszył, ale na górze nie zjawił się sam: już ich było trzech, jeden z brodą czarną jak smoła, drugi siwy. Skąd się wzięli tak nagle, to tajemnica rudego, dość, że się wzięli i przyszli.

— Nu, co wielmożny pan sprzedaje? — spytał rudy.

— Futro mam — rzekł Kwiatkowski i starą algierkę zdjął z wieszadła.

— Aj waj — zawołał rudy — futro! co to jest futro? co z tem zrobić? teraz do lata idzie.

— Futro?! — wtrącił czarny.

— Nu, komedia! pan chce teraz ludzi ubierać w futro! — rzekł siwy brodę gładząc. — No, no...

— Więc nie chcecie?

— Co mamy nie chcieć? my wolimy inną garderobę...

— Kawalek ładny palto, — dobrze zapłacę...

— Trochę sak...

— Może marynarkę...

— Nie mam do sprzedania, chcecie, bierzcie futro; nie chcecie, idźcie z Bogiem.

— Ja nie kupię futro — rzekł czarny.

— I ja też — zanucił siwy.

— Ja chcę ryzykować — rudy zawołał.

— Ty głupi! ty chamer.

— No, no, może jeszcze będzie mróz, ja ryzykuję; ja kupię ile pan dobrodziej cenę te stare, wydarte, zniszczone, wypłowiałe piżmowce?

Kwiatkowski cenę wymienił.

Żydzi pokładali się od śmiechu.

— Pan dobrodziej pozwoli — rzekł siwy — ja sobie trochę usiądę... Oj, oj, mnie już wątrobą boli i kolkę trochę mam... Ja na moje wesele, na moich dzieci weselach, na chrzcinach moich wnuczków, ja się tak nie śmiałem, jak ja się dzisiaj uśmiełem. Aj, aj, takie przechodzone, takie stare... takie zniszczone piżmowców...

— Nu — wtrącił czarny — stary Mojsie śmieje się, a nam płakać się chce. Ładne czasy, jeżeli za ten galgan tyle żądają, ile może kosztować używane sobole?!

— Ny, co ty paskudniku cheesz? to też jest sobole z tego gatunku co w plecy kole. To antyk jest, amatorska sztuka. Nu, tylko ja widziałem jak ostatniego amatora na Powązki wynieśli. Teraz już wcale amatorów nie ma.

— Słuchajcie no, panowie — rzekł poważnie Kwiatkowski.

— Aj waj, panowie, ładne panowie, co chodzą z workiem na plecy. Powiedz pan odrazu: słuchajcie łapserdaki.

— Więc słuchajcie łapserdaki. Kupujecie, czy nie?

— Owszem, ja mogę kupić... kamaszów, dobrze zapłacę.

— Ja kupiłbym parę czego innego, to najlepszy towar jest...

— Może pan ma kamizelki?

— Nie mam, kupujcie to, jeżeli chcecie, a jeżeli nie, idźcie do milion...

— Aj waj, my doskonale znamy te adresy... wszystkie panowie nas tam odsyłają.

— Drzwi otwarte, nikt was nie trzyma.

— My już idziemy, bądź pan dobrodziej zdrów. Szkoda! dalibóg, lepszej rzeczy nikt nie da. Przekona się pan, można wołać handlarzy z całej Warszawy, takich głupich ryzykantów jak my, pan nie znajdzie.

Rudy i czarny wyszli, siwy wrócił się ze schodów.

— Panie — rzekł — ja postąpię jeszcze zło-ty, mnie pana żal.

— Nie oddam.

— Trzydzieści kopiejek!

— Nie!

— Pół rubla, na moje sumienie, to moje ostatnie słowo.

— Idźcie sobie, znajdę jeszcze w Warszawie handlarzy.

— Jak pan chce, ja powiadam, że szkoda fa-tygi... gdzie pan znajdzie handlarzy?

— Idźcie sobie!

Wyszli, jęcząc i narzekając na niegodziwe czasy... Za chwilę zjawił się inny handlarz, ale u-przedzony przez swoich towarzyszy, dawał jeszcze

wany przez p. Wrotnowskiego jest zanałto homeopatycznym. Jeżeli stopa procentowa się zmniejszy, to będzie można o tem pomyśleć.

P. Konopacki wnosi, aby dopiero wówczas o tem rozprawiać, jeżeli kurs listów pójdzie wyżej al pari.

P. Gizowski oświadcza, że obecna chwila nie jest odpowiednią do obciążania dłużników. Wnosi, aby odroczyć wniosek i aby dyrekcja przedłożyła wniosek ten ponownie w r. 1894.

P. Ubyśz popiera wniosek p. Wrotnowskiego.

P. Męciński zwraca uwagę, że Towarzystwo nie ma funduszu emerytalnego, przez co zmniejsza się także fundusz rezerwowi. Faktyczny fundusz rezerwowi płynny, którym w razie wojny lub klęski elementarnej rozporządzać można, wynosi tylko półtora miliona złr. Czy to wystarcza, skoro zważymy, że Towarzystwo ma emitowanych listów zastawnych na 82 milionów. Usunęliśmy od dłuższego szeregu lat dodatek administracyjny ze względu na ciężkie czasy, ależ my rolnicy o ciężkich czasach zawsze mówimy. Wykazuje, że jednorazowe płacenie $\frac{1}{4}\%$ nie jest nadzwyczajnym ciężarem. Iluzją jest myśleć, że nasze listy pójdą wyżej pari. Popiera wniosek p. Wrotnowskiego.

Hr. Stan. Baden i zauważył, że bardzo dobrą mają delegaci sposobność, ażeby za tanie pieniądze dać dowód dbałości o fundusz rezerwowi. Wniosek p. Wrotnowskiego popiera także p. Vivien, a występuje przeciw niemu ks. Kalikst Poniński, który twierdził, że skutkiem kartelu z Lenderbankiem tracą po 2 zł. na liście, i wniósł, aby dopiero po ustaniu kartelu wprowadzić w życie wniosek Wrotnowskiego. Prezes Dembowski odpowiedział, że gdyby nie kartel, to listy zamiast 99 zł. stałyby dziś po 90 zł. Ks. Piniński obstawał przy tem, iż kartel jest szkodliwy, a listy poszły w górę dla tego, gdyż wszystkie papiery podskoczyły.

Ostatecznie znaczną większością uchwalono wniosek Wrotnowskiego a w konsekwencji także i zmianę statutu.

Opłata $\frac{1}{4}\%$ nie będzie miała zastosowania na Bukowinie, gdzie płać całe $\frac{1}{2}\%$.

Na tem odroczone o godz. 1 $\frac{1}{4}$ posiedzenie. Na dziś 10. godz. przedpoł. naznaczono poufne, a na godz. 11. publiczne posiedzenie.

Mowa dra Weigla.

(C. d.) A jak się przytem postępuje, o tem przekonamy się z kilku ilustracyj. Materiału do tego do-

mniej niż pierwsi; to samo drugi i trzeci. W parę godzin zjawił się handlarz siwy z pierwszej grupy... Powiedział, że się rozmyślił, że jest wielki ryzykant, że się naraża na pewną stratę, ale mimo tego kupi to wyszarzane odziewadło — i rzeczywiście kupił je za ile chciał i oświadczył zarazem, że zgłosi się za tydzień i że chętnie zrobi jaką nową transakcję...

— Ja mam taką naturę, że lubię mieć swoich stałych kundmanów. Kto mnie zna, może być przekonany, że nigdy nie zrobię żadnego oszukaństwa; co jest do kupienia to kupię; czy to będzie garderoba, czy zegarek, czy buty, czy nawet używana biżuterja, albo stare butelki, ja wszystko biorę, wszystko kupuję. Mebel to mebel, lampa to lampa, a najlepiej to ja lubię garderobę...

Rzeczywiście, dowiadywał się co parę dni, co tydzień i zawsze jakąś kilkurublową transakcję zrobił. Było to już utrzymanie Kwiatkowskich. Wszelkie poszukiwania posady lub zajęcia nie prowadziły do celu; z obietnicy naczelnika biedny człowiek już zrezygnował i nie chodził dowiadywać się nawet, bo z góry wiedział, co go czeka. Węglarz ciągle obiecywał, że wielki skład złoży i że wtedy da kuzynowi miejsce doskonałe, ale wykonanie projektu zależało od wielu okoliczności, a przedewszystkiem od sprzedaży domu ciotki i od przeniesienia się jej do Warszawy. Na dom kupcy trafiali się, ale ciotka żądała bardzo drogo i przez to sprzedaż ulegała zwłoce.

Obiecywano, że z wiosną, jak się tylko ruch budowlany rozpocznie, będzie można prędzej zajęcie jakie dostać do kontroli materiałów, do dozoru, ale tymczasem żyć trzeba i rodzinę utrzymywać. Kwiatkowski zrozpaczony był, najczarniejsze myśli przychodzily mu do głowy.

Wychodził co rano na miasto, zgłaszał się do różnych kantorów, do pośredników, wynagrodzenie obiecywał — ale wszystko na próżno.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

starcza postępowanie akcyzowe np. przy przemysłnictwie, albo postępowanie karne za przekroczenia przeciw podatkiowi od wódki albo też inne tego rodzaju występki, przesładowane do siódmego aż pokolenia. Są ludzie, nieznający stosunków, którym się zdaje, że cierpią na tem jedynie żydzi, mający gorzelnie, browary itd., a żydom nic to nie szkodzi, że się ich ukarze. Moi panowie, jest to przedewszystkiem przypuszczenie mylne, niewłaściwe, niekonsekwentne. Dla mnie przecież, a i dla każdego innego cywilizowanego człowieka, jest żyd tak samo podmiotem prawnym jak i chrześcianin, zobowiązany też jestem wymierzyć mu tak samo sprawiedliwość jak każdemu innemu. W obec tego jednak, że w procesach słowych niema publicznego oskarżyciela, zastępuje go oskarżyciel tajny, tj. denuncjant. Czyż tam istnieją także właściwi sędziowie, tak jak my ich sobie wyobrażamy? Niech się Bóg zlituje; mogą to być najlepsi urzędnicy finansowi, ale za sędziów trudne ich uznać. Dla tego też mówię zupełnie otwarcie i bez ogródki: Oskarżycielem jest tutaj denuncjacja, którą ktoś podaje albo z zawiści, albo z zemsty lub też w celu zysku, aby otrzymać przepisaną część za przychwylenie na przekroczeniu słowem.

Całe postępowanie nie dzieje się przed jakąś Izba sądową w właściwym znaczeniu — o panach asesorach ze stanu sędziowskiego, którzy często na przesłanym im okólniku piszą swoje „zgoda“, niechęć wcale mówić, ponieważ nałożono na nich tę funkcję, jak prawdziwe jarzmo — ale komisarz śledczy prowadzi podług starej modły inkwizycyjnej w drodze administracyjnej, a ten pozwała sobie nietylko wobec tej klasy ludności, o której wspominałem, ale także bardzo często wobec właścicieli dóbr na zachowanie się, jakie powinno być niedozwolone. Od jednego z wielce poważanych członków naszego stronnictwa dowiedziałem się, że pewien właściciel dóbr, zażywający powszechnego szacunku, chrześcianin, musiał dzień po dniu stawać wobec sędziwego śledczego, który go przesłuchiwał po sześć godzin na raz, nie podawszy mu krzesła, coby przecież przez samą litość, nie mówiąc już o względach szacunku dla jego stanowiska i wieku, uczynić należało. Postępowano z nim w ten sposób dla tego, ażeby wymusić na nim zeznanie. Graniczy to z torturowaniem. Moi panowie! Czyż to się godzi? Samowola ta znajduje się w ręku jednego człowieka o ciasnym widnokregu, niemającego pojęcia o funkcjach sędziowskich; czyż więc nie jesteśmy w prawie domagania się, aby ustawę fiskalną zniesiono lub przynajmniej zrewidowano? Czyż ta przykra procedura jest postępowaniem sędziowskiem, to napieranie na świadków, których nienależałoby wcale dopuszczać? Wszakże klasycznym świadkiem zawsze jest ten, który obwinionego obciąża, wszakże dwóch świadków zawsze wystarcza, co więcej wystarcza podług §. 769 własne przyznanie się — wymuszone — jakkolwiek stwierdzono, że sprawa jest nieprawdziwą. Panuje tutaj w całej pełni formalny sąd tajemny.

Mógłbym panom inny jeszcze pokazać obrazeczek i przytoczyć przykład niejednego, w jaki sposób postępowano z właścicielami większych majątków, będącymi równocześnie właścicielami gorzeln lub browarów. Przedłożę panom tylko jeden, o którym mnie niedawno powiadomiono, ale przykład nadzwyczaj jaskrawy. Jeżeli panowie przespacerujecie się po Wiedniu, albo, lepiej powiedzawszy, weźmiecie na oko otoczenie kościoła św. Ruprechta, to znajdziecie masę zaułkowych uliczek, które trudno spa pamiętać, aż ku Salzgies, gdzie sprzedają stare rzeczy. Któż kupuje te stare, zużyte rzeczy — pokrótce mówiąc, te ubrania najgorszego gatunku? Wyrobnicy, służba lub inni ludzie do tej należącej klasy, jest też osobna klasa ludzi, zajmująca się sprzedażą tych łachmanów.

Przypuszczano, że to może być zyskowny artykuł eksportowy, w mniejszych też miejscowościach handlują u nas takimi znoszonymi liberjami, ubraniami itd., których nikt z lepszych nieco stanów nie kupi, które nie każdy robotnik nosić zechce, albo je sprzedawano na prowincję. Według miary, o ile to zdawało się być intratnem, denuncjował jeden drugiego, mówiąc: Tak, ten sprowadza nietylko towar z Wiednia, ale wywozi stare ubrania jeszcze i do Prus.

Zarządzają więc olbrzymie śledztwo. Ja, co znam jako tako stosunki handlowe i przemysłowe w kraju, sądzę, że w powiecie oświęcimskim i chrzanowskim, na granicy, może się zdarzać, że przemycają elberfeldzkie towary manufakturowe, jeżeli to się opłaca. Od początku świata było tak, że wysokie cła i podatki prowadziły zawsze do tego, iż niejednego uciekał się do przemysłnictwa, ryzykując karę, aby tylko ulżyć sobie ciężarowi podatkowego. Celnicy znowu, jak wiadomo, byli zawsze zniecierpliwieni — w najodleglejszej już starożytności, nietylko dzisiaj, a ile mi wiadomo, to Chrystus, który czystą głosił miłość, tak samo nie był zbyt przyjaźnie usposobiony dla celników i faryzeuszów. (Bardzo dobrze — weso-

łość). Celnik nienawidzi przemysłnika, a ten znowu celnika. Zresztą nie można się wcale dziwić, że biedni ludzie, chcąc sobie ulżyć, szukają zarobku, gdzie tylko można.

Słyszę, że skonfiskowane w ten sposób rzeczy sprzedano za 15 złr., ale celnik taki, w naszym rozumieniu prowadzący śledztwo komisarz, chce za wszelką cenę wymusić zeznanie. Odnosna osoba nadaremnie pokazuje faktury, korespondencje, listy frachtowe etc. na dowód, że stare te rzeczy kupione zostały we Wiedniu. Nic to absolutnie nie pomaga, denuncjant powiedział, że przesłanka nadeszła z Prus przez Oświęcim, jakkolwiek granica około Nowego Bierunia strzeżona jest bardzo dobrze zarówno przez austriackie jak i pruskie straże skarbowe. Obwiniony nie chce, albo nie może przyznać się, ponieważ sądzi, że nie ma przeciw niemu dowodu, a twierdzi tylko, że skarga polega na denuncjacji, nie opartej na żadnych faktach; zaprzecza on stanowczo i dla tego zamykają go w drodze inkwizycji i trzymają w areszcie przez całe siedm tygodni (Słuchajcie! słuchajcie!), nie zdając z tego sprawy nikomu. Osadzony nie może się ani uskarżyć, może on zgnić we więzieniu, i uwolniony zostanie tylko wtedy, jeżeli wyzna to czego od niego taki komisarz śledczy tylko zapragnie. Przełożony sądu powiatowego w Wiśnicz — wymieniam miejscowość, ażeby o niej wiedziiano — miał podobno sam zwrócić uwagę na to, że w areszcie jego sądu znajduje się człowiek, o którym lekarz sądowy orzekł, że jest chory, i że nie można go tak długo trzymać. Nawet zbrodniarza nie mógłby on tak długo przetrzymywać, i musiałby dopiero starać się u wyższego sądu krajowego o pozwolenie, aby go trzymać jeszcze przez dalsze 30 dni etc. Lekarz sądowy wydaje także swoje parere, wkracza także burmistrz w tę sprawę, ponieważ sąd i więzienie znajduje się w budynku gminnym, i wyraża zdanie, że nie należy sobie żartować, człowiek ten na prawdę jest chory.

Nic to jednak komisarza śledczego nie wzruszyło, wolał on raczej, ażeby ten człowiek skończył — ze względu na przyzwoitość nie używam wyrażenia, jakie się znajduje w przysłanej mi wiadomości — niżby go miał wypuścić; żądał on od niego, aby się przyznał, a wtedy go uwolni. Zjawia się tedy starszyzna gminy, ludzie posiwiali, których komisarz kazał przywołać, aby nakłaniali obwinionego do zeznania, i ci zwracają się do więźnia, radząc: Powiedz mu wszystko, czego chce, ażeby cię uwolnił. Żona jego zaklina go na klęczkach, uwięziony jednak powiada, że nie czuje się winnym. Wszystko jedno, powiedz, czego od ciebie żąda, ażebyś tylko wyszedł z więzienia.

Po siedmiu tygodniach — nie mam powodu powątpiewania w prawdziwość tego, o czem mnie powiadomił człowiek, który w tym celu naumyślnie przyjechał do mnie — wypuszczono go nareszcie, ale gdy mu dawniej zamydłano oczy przyrzeczeniem, że skoro się przyzna, to będzie wolny, to obecnie komisarz śledczy powiada: złoś 400 złr. kaucji, a puszcę cię z aresztu. (Poruszenie).

Na podstawie jakiej uchwały? Czyż to uchwała jaka Izba sędziowska? Gdzież dano temu człowiekowi jaki środek prawny w celu obrony? Czyż on znał wo góle jakikolwiek środek?

Macie oto panowie ilustrację tego, jak postępują w procesach fiskalnych; a to dla tego, ponieważ tego rodzaju ustawa, jak ustawa fiskalna z roku 1835 takie nieludzkie postępowanie dopuszcza. Nawet gdyby ten człowiek był winnym, co jest możliwem, to takie postępowanie nie może być nigdy uzasadnionem. (C. d. n.)

Wystawa w Chicago.

Century Magazine, naczelnny dziś bezsprzecznie z pomiędzy wychodzących w Ameryce przeglądów, dorzucił świeżo kilka cyfr i dat, dotyczących kolosalnego przedsiębiorstwa, a przedewszystkiem objaśnia.

Z razu w początkach samych koszt wystawy obliczano na 75 milj. fr., w toku wszakże robót pomysłowi yankeesi, dodając to i owo, a zawsze z myślą zakasowania z kretesem staruszki Europy, myślą nie opuszczającą ich nigdy, znacznie przekroczyli kosztorys. Dziś już pewną jest rzeczą, iż ogólny wydatek dosięgnie, co najmniej 100 milj. Ostatnie wystawy: paryska i wiedeńska nie kosztowały więcej, niż 50 milj. Wiadomo, iż pierwsza z nich nie wielkie dała zyski, drugą zamknięto z olbrzymim deficytem.

Trudno przesądzać rezultatów finansowych wystawy chicagowskiej, pewnemi są jedynie poniezione do tej pory wydatki. I tak: z zapisów dobrowolnych zebrano 30 milj., municypalność miasta zagwarantowała 25-miljonową emisję bonów, załączono nadto pożyczkę 20 milj., opartą na do- ciągnięciu nadto pożyczkę 20 milj., opartą na do- chodach z opłaty wejścia i innych, a pokrytą

KRONIKA.

Wystawa sztuk pięknych w Stanisławowie.

Grono osób poważnych zawiązało stosunki z artystami i towarzystwem sztuk pięknych we Lwowie — mając na to własne zbiory — postanowiło urządzić w gmachu Moniuszki w sali balkonowej wystawę sztuk pięknych, tymczasowo na przeciąg kilku miesięcy. Prócz tego uchwalono owe grono zakupić 2 odpowiednie do przychodów oryginalne obrazy w cenie najmniej kilkadziesiąt złr. do rozlosowania, tak, że każdy bilet wstępu zaopatrzonej numerem, upoważniać będzie do losowania, przy którym w oznaczonym czasie wszyscy mogą być obecni. Dzieła będą wystawione wszystkich tegoczesnych artystów polskich i ruskich, nie wyłączając Matejki i Siemiradzkiego.

W kościele jezuickim we Lwowie odbędzie się 2. bm. nabożeństwo żałobne za duszę śp. Leona Sapiehy. Zaprasza rodzina.

Tragiczny koniec romansu. Za przykładem dra Medweya, poszedł temi dniami ze wsi Dołhofuki koło Stryja szlachcic chodackowy, Zaręba, rozbijając mężowi swej kochanki Szimce głowę dołbnią, gdy ten odkrył bardzo bliski stosunek swej żony z nim. Sprawę tę oddała żandarmerja z Lubieniec w ręce sądu stryjskiego, skąd czuła parę odstawiono do sądu w Samborze.

Izba handlowa i przemysłowa krakowska odbyła posiedzenie w d. 22. bm., na którym dokonała wyboru prezjdum. Prezesem wybrano ponownie p. Teodora Baranowskiego, a wiceprezesem p. Alberta Mendelsburga. Następnie załatwiono zamknięcie rachunków za r. 1892, a wniosek p. Reicha o przedstawienie Kołu polskiemu potrzeby równomiernego uwzględnienia projektów kolei lokalnych dla zachodniej części kraju, a nie przeważnie dla wschodniej, przekazano komisji kolejowej dla poprzedniego zbadania stosunków i ułożenia petycji. Wiceprezes p. Mendelsburg podniósł sprawę wyższej szkoły, a przyszłej akademii handlowej w Krakowie, przedstawił stan jej funduszu i subwencje na nią łożone i oświadczył się za odesłaniem tej sprawy do komisji budżetowej, co też uchwalono. Sprawę obsadzenia posady adjunkta koncepcyjnego postanowiono na razie odroczyć.

P. Stamate Stematjade, mianowany konsulem rumuńskim w Czerniowcach, otrzymał już exequatur i przybył na miejsce.

W sprawie emigracji. Celem zapobieżenia niebezpieczeństwu zawleczenia cholery z Austro Węgier do Prus, wydały władze pruskie w porozumieniu z rządem saskim i rządem cesarstwa niemieckiego rozporządzenie, wedle którego odtąd tylko takim galicyjskim i węgierskim wychodźcom wolno będzie przekraczać pruską granicę, którzy zaopatrzeni są w karty okrętowe, wyjąwszy karty podróży na drugim pokładzie. Wszyscy inni wychodźcy, a więc i tacy, którzy posiadają tylko bilety na podróż na drugim pokładzie, tj. III. klasy, będą od granicy bezwarunkowo oddaleni.

Z Jarosławia donoszą: Na opróżniony przez śmierć hr. Koziebrodzkiego mandat poselski do Rady państwa z mniejszej posiadłości jarosławskiej, dotychczas zgłosił swoje kandydatury: sędzia powiatowy Mandyczewski z Leżajska, kandydat ruski i ksiądz kanonik Pastor z Radymna, kandydat polski.

Z Szczałkowskiego donoszą 25. bm.: Dziś po północy zdarzył się w tutejszej fabryce sody amoniakowej nieszczęśliwy wypadek. Franciszek Musiał, ślusarz tej fabryki, udał się z polecenia przełożonych na rusztowanie w wysokości 15 metrów, w celu wykonania poruczonej mu roboty. Wskutek przeważenia się nieprzybitej deski, na której stał, spadł na ziemię i zabił się na miejscu. Nieszczęśliwy pozostawił żonę i sześciu drobnych dzieci.

W tejże fabryce w roku ubiegłym zabity został na miejscu robotnik Wincenty Pilarski, który w czasie, gdy maszyna była w ruchu, poruczone czynności przy niej wykonywał.

Z Sambora. Za spokój duszy śp. Teofila Lenartowicza, lirnika tułacza odbędzie się tu żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym obrzędu rz. kat. we czwartek 2. bm. o g. 11. przed południem.

Na rzecz ubogiej młodzieży urządziła tow. muzyczne w Samborze 4. marca koncert w sali gimnastycznej.

W Stryju nazwano przed pożarem jeszcze ulicę „Szkołną“ tę, koło której znajduje się urząd podatkowy, rada powiatowa, policja i magistrat.

Żałobne nabożeństwo za Lenartowicza odbyło się 25. lutego w Stryju.

Ogień w piwnicy. W Stryju 23. lutego wybuchł ogień w piwnicy Lówa koło dworca kolei, z powodu niebezpiecznego zbliżenia się chłopca ze świecą do beczki z na-

ftą. Zlokalizowanie i ugaszenie ognia właściciel zawdzięcza jedynie straży kolejowej, która przez szczelne zatkanie wszelkich otworów w krótkim czasie stłumiła płomień.

Zm. rli. Ambrozy Noskiewicz, właściciel dóbr, przeżywszy lat 77, zmarł w Krakowie.

W Topolnicy koło Staregomiasta zmarł 12. bm. Jan Dwernicki właściciel dóbr. Dziad jego, był rodzonym bratem generała Dwernickiego. W Topolnicy dochowała się jeszcze pamięć o pobycie tego wodza, kiedy w czasie powstania 1831 r. odwiedzał swego brata, a ten podejmował go, ugaszczając i sztab generała Ofiarował przytem kilkaset dukatów na cele powstania. Nieboszczyk żył z ludem i prowadził nawet kancelarję gminną.

Sztuczne nawozy. Zaszczycie znana od lat wielu lwowska fabryka mączki kościanej i superfosfatów spółki komandytowej Jul. Wanga urządziła w Czerniowcach skład komisowy swych wyrobów w droguerji Waler. Rittermanna. Dla rolników bukowińskich i pokuckich jest to znaczne ułatwienie, mogą bowiem wszelkie zamówienia załatwiać w składzie czerniowieckim, który sprzedaje wyroby Wanga po cenach fabrycznych.

Z Warszawy. Grono członków towarzystwa dobroczynności powzięło myśl otwarcia taniej kuchni wyłącznie dla kobiet. W Warszawie jest wiele mniej zaможnych nauczycielek, kasjerek, buchalerek itd., które z wdzięcznością przyjęłyby tę inowację.

Wystawa koni w Wiedniu 1893 r. VI sekcja Towarzystwa rolniczego w Wiedniu postanowiła na pełnem posiedzeniu d. 7. stycznia br., że tegoroczna wystawa koni odbędzie się w dniach 20. do 28. maja w zwykłym miejscu (niedaleko rotundy wystawowej w Praterze.)

Wynałazek. Jeden z farmaceutów warszawskich wpadł na pomysł zneutralizowania zapachu i smaku oleju rycynowego w taki sposób, iż nawet najwrażliwsze osoby mogłyby ten środek przyjmować bez wstrętu. Wynałazca przed otrzymaniem patentu własności, nazwisko swoje zachowuje w tajemnicy.

Nowy dworzec kolejowy we Lwowie. Wkrótce przystąpią do dawno upragnionej budowy nowego dworca kolejowego.

Wobec tego, iż budowla ta, będzie wielka, której niepodobna jest wykonać w jednym roku, postanowiono owe przebudowanie uskutecznić w następujący sposób.

W r. 1893 zdemolowaną będzie prawa strona dworca (patrząc od strony miasta) i natychmiast budować się będzie nową część gmachu. W roku 1893 owa prawa część dworca (tj. dojazdowa dla publiczności przyjeżdżającej do Lwowa) musi być całkowicie ukończoną wraz z salonek dworskim w trakcie środkowym.

W roku 1894 roboty wszelkie z powodu wystawy krajowej zastanowione będą, tak, że część dworca wraz z salonek dworskim będzie nowa, reszta zaś pozostanie w dzisiejszym stanie.

W roku 1895 nastąpi ostateczne przebudowanie dworca.

Dyrekcja kolei skarbowej ogłasza: Codziennie zgłasza się w biurza p. Deymy dyrektora c. k. kolei państwowych wiele osób prywatnych, które życzą sobie rozmaite sprawy swoje osobiście ustnie przedstawić. Okoliczność, że osoby te zgłaszają się w rozmaitych porach dnia, powoduje znaczne przeszkody w urzędowaniu i niedogodności dla samych stron interesowanych, gdyż albo poszczególni referenci, którzy w pilnych sprawach składają sprawozdania dyrektorowi, tracą przez przerwę, albo czekając wiele czasu, lub też wrzecie gremialnych posiedzeń urzędowych strony prywatne, albo wcale nie mogą widzieć się z dyrektorem, albo też muszą dłuższy czas wyczekiwać na przyjęcie.

W celu zapobieżenia tym niedogodnościom zdecydował się dyrektor Deyma przeznaczyć czas od 11 do 12 godz. dla przyjęcia osób prywatnych z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych przeznaczonych na posłuchanie dla podwładnych funkcjonariuszy kolejowych.

Z towarzystwa politechnicznego we Lwowie. Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się dziś 1. bm. o godz. 6. wiecz. w lokalu towarzystwa, Rynek, 1. 30 I. piętro. Na porządku dziennym: Odczyt p. Józefa Tarszyńskiego „O metodach w wykładzie technologii mechanicznej. (Dokończenie.)

Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Izby handl. i przem., na którym traktowano sprawę p. Gubrynowicza, podamy jutro. Nie było kompletu i dla tego sprawa ta ponownie będzie traktowaną w przyszły poniedziałek.

25 letnią rocznicę istnienia swej firmy księgarskiej święcą dziś pp. Seyfarth i Czaykowski we Lwowie.

Towarz. filologiczne odbędzie 2. posiedzenie w sobotę 4. bm. o godz. 6. wieczorem w sali V. uniwersytetu. Porządek obrad: Sprawy towarzystwa. — W sprawie szkolnej edycji Horacego, ref. prof. Dolnicki. —

przez obywateli dobrej woli. Cyfry te razem dają kapitał 75 milj., który wszakże okazał się ostatecznie za małym, organizatorowie więc wystawy udali się do rządu związkowego Stanów zjednoczonych z żądaniem pomocy. Kongres zamiast 25 milj. a taką sumę w podaniu swoim wymienili organizatorowie, udzielił jedynie subwencji w ilości 12 i pół milj. fr. i to w sztukach monety srebrnej o oddzielnym zupełnie stemplu. Sztuki te sprzedawane mają być po podwójnej cenie kursu pod pozorem, iż stanowią pamiątkę historycznego ewenementu najwyższego znaczenia. Sprytny ten pomysł, zdaje się do pożądanego doprowadzi celu, tj. zdwojenia subwencji rządowej, każdy chyba bowiem ze zwiedzających wystawę zaopatrzy się w pamiątkową monetę.

Do zysków, jakie zapewnić może powyższa sprytna spekulacja, dodać należy przedewszystkiem dochód ze sprzedaży biletów wejścia. Wedle obliczeń urzędowych, zwiedzać będzie wystawę do 200.000 osób dziennie za opłatą od tiketu 2 fr. 50 ct. Że wystawa trwać ma 150 dni, ogólna liczba zatem zwiedzających ją dojdzie do 30 milj. a suma wpływu za tikety do 75 milj. fr. Koncesje udzielone wystawcom i inne dochody uboczne dać mogą do 35 milj., całkowita więc eksploatacja przedsiębiorstwa wytworzyłaby zysk 110 milj., od których wypada odciąć sumę 15 milj. na utrzymanie wystawy i personalu. Pozostałoby tedy 95 milj. zapisów pożyczek zwrotnych. Tym sposobem całe przedsiębiorstwo zamkniętoby zyskiem 20 milj., subwencja bowiem narodowa, udzielona przez kongres, darowizną jest zupełną.

Z pomiędzy osobliwości, a będzie ich bez liku, trzy tylko tym razem pobieżnie wspomnimy.

Już na wystawie paryskiej z r. 1889 zaprowadzono fotele na kółkach dla osób zbyt zmęczonych i słabych, aby na własnych nogach cały dzień boży utrzymać się mogły. Owóż na wystawie chicagowskiej foteli takich „kursować“ ma 16.000 sztuk. Prawda, iż spacer niemi wcale tanio nie wypadnie, godzina bowiem wypoczynku na ruchomych fotelach opłacać się będzie sumą 2 fr. 60 ct. Komu fotele te, popychane przez osobnych posługaczy, nie przypadną do smaku, ten zadowolnić się będzie mógł tańszymi wózkami o sprytniej maszyneryji, dozwalającej bez wielkiego wysiłku poruszać je samemu. Tych ostatnich znajdzie się w parku Jacksona 800 sztuk.

Drugą z rzędu osobliwością będzie młyn djabelski. Koło w nim mierzyć ma 83 metry średnicy a obracać się będzie na osi, ułożonej na dwóch wieżach, wysokich na 45 metrów i poruszanych maszyną parową. Kółko to ważyć będzie trochę więcej nad 2 miliony kilo.

A oto osobliwość trzecia: chodniki ruchome, dające przedsmak przyszłych po miastach ulepszeń i udogodnień. Dziś zadajemy sobie trud wędrówek pieszych, przyjdzie jednak czas, iż nie będziemy go sobie zadawali, a to ani za pośrednictwem tramwajów, ani omnibusów lub dorożek, ulice same chodzić będą za nas. Oto wyszedłeś za próg domu i bez niebezpieczeństwa stawiasz nogę na ruchomy chodnik, posuwający się 4 do 5 kilometrów na godzinę. Bez niebezpieczeństwa również z pierwszego dostajesz się na chodnik drugi biegnący już z szybkością podwójną; tu zajmujesz miejsce na wygodnej ławeczce, a dojechawszy do celu, opuścisz chodnik tym samym sposobem, którym się na niego dostałeś.

Wyobraź sobie teraz, iż chodnik tak jest na zakrętach urządzony, że nie zatrzymuje się nigdy, a będziesz miał pojęcie o udogodnieniu, jakie nas czeka w przyszłości, kiedy to tramwaje, przypuszczalnie należy, częściej niż dziś, ani jednego wolnego na przystankach nie będą miały miejsca, a dorożki dowołać się nie będzie można.

Osoby, zwiedzające wystawę chicagowską, a dopływające do niej statkami, chodnik taki spotkają na debarkaderze, długi na półtorej wiorsty, nawracający w dwóch krańcowych punktach drogi krzywej, o promieniu 25 metrów wynoszącej.

Na zakończenie smutną ale ciekawą podajemy statystykę wypadków z ludźmi, jakie się od chwili rozpoczęcia robót wystawowych pomiędzy pracującymi na placu wydarzyły. Do d. 13. grudnia rz. zginęło 23 robotników, 2092 zaś odniosło rany, które wymagały operacji chirurgicznych. Chorowało osób 17.003. Do bilansu tego, dotyczącego tylko samych robotników wystawowych, dodać wypada 66 osób pokaleczonych i poturbowanych w czasie uroczystości październikowych.

Plan chrestomatji Tacyta, ref. prof. Lewicki. — Lektura Tacyta. — Luźne pogadanki, ref. prof. Sołtyśnik.

Niebezpieczny żebrak. Onegdaj przed południem wszedł jakiś żebrak, staruszek o długiej białawej brodzie, do zakładu fotograficznego „Maria“ pod l. 7 przy ulicy Fredry, a nie zastawszy nikogo w przedsiönku, wykradł z kuferka obiektyw fotograficzny wyrobu Voigtländera t. zw. anastygmat, wagę wodną i lupę fotograficzną, zawinięte w czarną sukienką chusteczkę, poczem ulotnił się. Szkoda wynosi przeszło 200 zł.

Teatr hr Skarbka. Dziś „Balladyna“, tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego, z muzyką Henryka Jareckiego.

Ofiary złożone w naszej administracji. Na fundację imienia Tadeusza Kościuszki p. Ludmila Boziewiczowa kwotę 15 zł. uzbieraną 27. lutego na wieczorze u państwa Bolesławowstwa Bielańskich.

Na sprządzenie wózek Lenartowicza p. Eugenia Z. ze Złoczowa 1 zł. Razem 86.85.

Dla głodnych dzieci maszyniści kolei państwowej 5 zł., jako resztę pozostałą po zakupnie wieńca dla zmarłego kolegi

Z Rady państwa.

W sobotę zajmowała się Izba poselska dalszym ciągiem rozprawy nad rozdziałem o podatkach bezpośrednich.

P. Muth popierał zapatrywania ministra skarbu, że podatki bezpośrednie są potrzebne, domagał się jednak reformy w tym kierunku, aby one równomiernie wszystkich obciążały; dzisiaj niejednokrotnie są ciężkimi dla opodatkowanych. Niestuszny rozdział podatków gruntowych jest także często nienormalnym obciążeniem, a niekiedy posuwa się on tak daleko, że np. cały produkt z gruntu nie wystarcza na zapłacenie wymierzonego podatku. Mowca żądał dalej, aby znizano tym przemysłowcom podatek, których interesa pogorszyły się. Domagał się zniesienia zupełnego domokrajstwa z towarami, a w końcu prosił, aby z guldenem podatkowym nieco oszczędniej postępowano, aniżeli dotychczas. Gdy np. — mówił Muth — nie ma posiedzeń Izby, posłowie dyety biorą swoją drogą, podczas gdy podatnicy żadnej z ferji parlamentarnej nie mają korzyści.

P. Dipauli wykazywał potrzebę rewizji katastru podatku gruntowego, a następnie dosadnymi słowami wykazywał nędzę ludności wiejskiej, właśnie wskutek obciążenia podatkami. — Rodzice swych dzieci do szkoły posyłać nie mogą, gdyż wszystko co oszczędzą,łożyć muszą na zaspokojenie podatków. Lud w wielu miejscach państwa wcale mięsa nie jada wskutek nędzy i biedy.

Mowca zwracał uwagę rządu na wielkie niebezpieczeństwo, jakie może zagrozić państwu, gdy lud zupełnie zubożeje. A już nie wiele do tego brakuje. Gdzie nigdzie jedynie religja i głęboka wiara powstrzymuje lud zbiedzony do ostateczności.

P. Hauck domagał się zaprowadzenia podatku progresywnego i wydatnego podatku giełdowego. Również zwrócił mowca uwagę rządu na jedną okoliczność, mianowicie czy nie byłoby wskazaniem, aby podatki mogły być płacone pocztowym kasom oszczędności.

Dr. Pacak wykazywał anomalie, jakie się dzieją w gminach w skutek tego, iż zwierzchnościom gminnym poruczono ściąganie podatków. Zdarzały się już nieraz defraudacje wskutek tego systemu.

Po przemówieniu kilku jeszcze posłów przyjęła Izba tytuł „podatki bezpośrednie“ i rezolucje komisji budżetowej i podatkowej.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 28. lutego. (Rada państwa.) Na dzisiejszym posiedzeniu izby przemawiał między innymi p. Wielowiejski. Omawiał sprawę soli. Skonstatował, że w komisji gospodarczej onego czasu wnosili kontyngentowanie soli dla bydła, które obecnie rząd przeprowadza. Wyraża się z uznaniem dla ministra rolnictwa, że przy regale solnym uczynił koncesje dla rolników. Obawia się jednak, żeby przy wprowadzaniu rozporządzenia w życie owe koncesje nie stały się iluzorycznymi. Wniósł następnie uwolnienie od stempla dla certyfikatów przy wykonywaniu tej ustawy. Gani niedostateczne badania górnicze w pow. kałuskim, żądał reformy kwestji solnej i niższe cen soli, gdyż wysoka cena jest przeszkodą do racjonalnego odżywiania się ludności a zarazem przyczyną sanitarnych wadliwości uboższej klasy (oklaski)

Komisja budżetowa Izby dep. przyjęła rezolucję zaproponowaną przez ściślejszą komisję, wzywającą rząd, aby z jednego miliona zł., zezwolonego na nadzwyczajne wsparcia dla urzędników państwowych, użył przynajmniej połowy na polepszenie i uregulowanie plac woźnych i djurnistów.

Miniser skarbu dr. Steinbäch oświadczył, że zgadza się na to i wyraził nadzieję, że tym razem nie podniosą się skargi na niesprawiedliwy rozdział zapomogi.

Sprawa ubezpieczenia chorych od dłuższego już czasu jest przedmiotem gruntownych badań rządu. Wkrótce odbędzie się też komisjonalna narada w tej mierze przy udziale interesowanych władz centralnych. Gdyby jednocześnie z reformą plac urzędniczych przystąpiono także do stanowczego załatwienia kwestji djurnistów, oraz plac służby i reformy emerytur, w takim razie i kwestja pokrycia połączonych z tem wydatków zbliżyłaby się do rozwiązania.

Komisja przyjęła dalej rezolucję, wzywającą rząd, ażeby w jak najkrótszym czasie przedłożył projekt ustawy o polepszeniu pensyj emerytalnych urzędników państwowych, a w szczególności zaopatrzania wdów i sierot po tych urzędnikach.

Wiedeń 28. lutego. Ministerstwo sprawiedliwości zażądało od wszystkich prezydentów krajowych sądów wyższych sprawozdania względem polepszenia doli urzędników sądowych, mianowicie: w jaki sposób dałoby się przeprowadzić przeniesienie sędziów powiatowych z ósmej do siódmej klasy rangi, pozostawiając ich na dotychczasowych miejscach jako sędziów; dalej, czy możliwe jest udotowanie wszystkich auskultantów; wreszcie, czy nie byłoby odpowiednim znieść instytucję dotychczasowych funkcyjnarjuszów prokuratorji przy sądach powiatowych, obsadzając te miejsca dotowanymi auskultantami.

Budapeszt 28. lutego. Depesze z miejscowości nad dolnym brzegiem Dunaju donoszą, iż skutkiem ciągłego wzbierania wód wiele wsi wystawionych jest na ogromne niebezpieczeństwo. Kilka z nich jest już zalanych.

Londyn 28. lutego. Izba gmin przyjęła 270 głosami przeciw 228 głosom wniosek Gladstona, żądający, ażeby dla obrad nad billami rządowymi przeznaczono posiedzenia poranne w dnie wtorkowe i piątkowe, oraz ażeby rozprawom nad billem o „Home-rulu“ przynano pierwszeństwo, gdyby bill ten stanął na porządku dziennym.

Wiedeń 1. marca. Po Wielowiejskim omawiał Suesz żądania przedmowy odnośnie do sztucznego nawozu.

Przy pozycji „tytoń“ domagał się Lang polepszenia płacy robotnikom w fabrykach tytoniu i umieszczenia w Czechach tablic z czeskiemi napisami na tychże fabrykach. Uchwalono dalej ustawę o pobieraniu procentów od wkładek.

Przy pozycji „Stemple, taksy i należitości“ skarżył się Perzelt na dowolność przy wymiarze tych należitości.

Przy pozycji „loterja“ wyliczył Roser cały szereg ofiar tego strasznego nałogu, należących do wszystkich warstw społecznych. Austria powinna się wstydić, że takimi dochodami pokrywa swe potrzeby! Mowca apeluje do ministra skarbów, oświaty i sprawiedliwości, by znieśli loterję a natomiast zaprowadzili monopol na zapałki(!).

Ebenhoch i Garnhaft domagali się zniesienia rogatek.

Wiedeń 1. marca. Nadzwyczajny profesor dr. Kazimierz Olearski, mianowany zwyczajnym profesorem fizyki na politechnice lwowskiej.

Subkomitet wydziału przemysłowego postanowił, powierzyć ostateczne sformułowanie i załatwienie kroków przedwstępnych dla odbyć się mającej ankiety przemysłowej, posłowi klerykałnemu Ebenhochowi i radcy sekcyjnemu Weigelspergowi.

Pisemna ankieta wypowie swoje zdanie za pośrednictwem korporacji w drodze Izb handlowych, zaś ustna za pośrednictwem reprezentantów Izb handlowych, z których co najmniej jeden ma należeć do stanu drobnych przemysłowców, zaś innych mają zastępować przełożeni wyraźnie wskazanych wielkich korporacji i stowarzyszeń.

Pomnożenie liczby ekspertów wiedeńskich, nastąpi jeszcze w tym miesiącu.

Wiedeń 1. marca. Z Territet (Szwajcarja) dokąd wczoraj udał się cesarz incognito, telegrafują następujące szczegóły: Cesarzowa Elżbieta opuściła wczoraj Territet i wyjechała na spotkanie cesarza do Lozanny, gdzie oczekiwała nadejścia pociągu osobowego z Zurychu, poczem oboje cesarstwo pojechali do Territet, gdzie zamieszkali w hotelu „Des Alpes“. Cesarz ma w niedzielę wrócić do Wiednia.

Arcyksiążę Karol Ludwik odwiedził wczoraj pracownię malarza Pochwalskiego.

Dr. Friedmann, kierownik znanego zakładu wodoleczniczego w Gainfarn koło Vöslau, umarł.

Wczoraj subskrybowano dziesięćkrotnie 60 milionową rentę złotą.

Giełda. Kredyty 342.25, renta maj. 99 15, węg. renta złota 116.05, ruble 128.

Budapeszt 1. marca. Konferencja biskupów uchwaliła memorjał do cesarza z prośbą o ochronę kościoła katolickiego, dalej memorjał do rządu węgierskiego, w którym biskupi protestują przeciw równouprawieniu żydów i przeciw swobodzie religijnej, a to rzekomo z tego powodu, ponieważ swoboda religijna pozwala na przejście z wyznania katolickiego na żydowskie, a dalej, ponieważ mogłoby się rozwinąć sekciarstwo.

Koło Nagy Torak przebili chłopi groblę, wskutek czego woda zalała 40.000 morgów roli.

Gmina Bogoyso całkowicie zalana. Domy mieszkalne aż pod dach stoją pod wodą; wiele domów runęło.

Berlin 1. marca. W reichstagu amawiał Bebel konieczność utworzenia sądu polubownego w sprawie Alzacji i Lotaryngji, na co Capriwi odpowiedział, że Niemcy oddadzą ostatnią kroplę krwi w obronie całości krajów do rzeszy należących.

Paryż 1. marca. Izba uchwaliła 335 głosami przeciw 57 nagłość wniosku Boissy d'Anglais, mocą którego dzienniki odpowiedzialne są za podawane wiadomości finansowe.

Bukareszt 1. marca. Policja odkryła zorganizowaną szajkę złodziejską składającą się z 150 listonoszów, którzy systematycznie okradali przesyłki pocztowe.

Rzym 1. marca. Papież już zupełnie wyzdrowiał.

Sprawa Hendigera przed sądem kasacyjnym.

Wiedeń 25. lutego. Ostatni akt głośnej sprawy szpiega i denuncjanta Hendigera, tego potwora i wyrzutka społeczeństwa, odegrał się dzisiaj przed trybunałem kasacyjnym. W kilka dni po wyroku sądu przysięgłych w Krakowie zgłosił się Hendiger do sędziego i oświadczył, że przeciw wyrokowi zgłasza zażalenie nieważności, w kilka dni później zjawiała się matka Hendigera, Paulina, w Krakowie, i również zgłosiła zażalenie nieważności i odwołanie co do wymiaru kary. Z różnych punktów zażalenia nieważności, sąd kasacyjny dopuścił do publicznej rozprawy tylko 5 a mianowicie: 1) nieodroczenie rozprawy głównej, celem wezwania do rozprawy świadków: Siekierzyńskiego, Markgrafskiego i Popławskiego, przez co naruszony został §. 344 l. 5. pr. k. 2) odczytanie protokołu zeznań świadka Siekierzyńskiego przy rozprawie głównej pomimo sprzeciwienia się obrony, 3) nie wezwanie do rozprawy głównej świadków Zuckera, Kałużniackiego i innych, na dowód, że Hendiger mógł dostać fałszywy paszport i od innych osób jak tylko na imię dra Rafała Czołowskiego, 4) rozdział jednej zbrodni oszustwa na dwie, tj. na zbrodnię oszustwa, a zatem pociąganie jednego czynu karygodnego pod rozmaite paragrafy ustawy karnej. W danym wypadku, według twierdzenia zażalenia nieważności zachodzi tylko zbrodnia oszustwa, a oczernienie rozmaitych osób w Galicji zamieszkałych i Królestwie, było tylko środkiem do celu a nie zbrodnią osobną, zachodzi zatem nieważność §. 344 l. 10. lit. b. względnie §. 344 l. 11. pr. k. wreszcie 5) niewłaściwość sądu krakowskiego w szczególności, a w szczególności sądów austriackich do karania zbrodni cudzoziemca, popełnionej za granicą, gdyż Hendiger popełnił zarzucone mu zbrodnię oszustwa i oszczerstwa w Rosji i dla tego tylko sądy rosyjskie były w tej sprawie kompetentne. Zachodzi tu zatem nieważność §. 344 l. 10. lit. a. pr. k. i naruszenie §§. 39, 40. kodeksu karnego, gdyż ustawy rosyjskie łagodniej karzą takie zbrodnie niż ustawy austriackie. Po odczytaniu referatu, obrońca z urzędu dr. Mikocki, obszerne uzasadniał punkt 1, 2, 4 i 5 zażalenia, dowodząc między innymi, że nie uchodzi jeden i ten sam czyn karygodny rozkładać na dwie zbrodnie, dalej, że należało wezwanie Siekierzyńskiego i Markgrafskiego do rozprawy przynajmniej próbować, bo zeznania tych świadków miały dla oskarzonego ogromne znaczenie. Po obrońcy zabrał głos jenerałny adwokat Siegler. Żądał on odrzucenia zażalenia we wszystkich punktach jako nieuzasadnione. Najciekawsze były wywody juredyczne p. Sieglera co do konkurencji zbrodni, niewłaściwości sądu i co do twierdzenia oskarzonego, że ustawa rosyjska te zbrodnie łagodniej karze. Co do niewezwania świadków zagranicznych do głównej rozprawy zaznaczył p. Siegler, że nie istnieje żaden

przepis prawny, któryby zmusił świadków zagranicznych do stawienia się przed sądem austriackim a traktat między Rosją a Austrią z r. 1874 wyraźnie normuje, że od woli zagranicznych świadków jedynie zależy, czy chcą stanąć jako świadkowie przed sądem lub nie. Sąd krakowski nie mógł nabrać przekonania, że odroczenie rozprawy celem wezwania świadków zagranicznych prowadziło do celu. Co do odczytania protokołu zeznań Siekierzynskiego przy rozprawie głównej, to na nie zgodził się sam oskarżony, a sprzeciwił się jedynie jego obrońca. Jednakowoż i przy karnych sprawach oskarżony, a nie jego obrońca jest *dominus litis*, nie zachodzi zatem w tym punkcie zażalenie. Co do zbrodni samej, to nie da się wprawdzie zaprzeczać, że czynność oskarżonego była jednolitą, ale jego czynność była skierowaną do oszukania rządu rosyjskiego celem wyłudzenia rubli i do spowrogowania osób, przygotowujących wrzekomo zamach na cara. Przy zbrodni oszustwa czyn karygodny, skierowany jest przeciw mieniu, przy zbrodni oszczerstwa przeciw osobom, Hendiger popełnił zatem dwie zbrodnie i konkurencja usasadniona. Co się tyczy niewłaściwości sądu (§. 39. ust. k.) to nie należy zapominać, że Hendiger wprawdzie czyn karygodny rozpoczął w Petersburgu, w Rosji, a dalszy ciąg czynu karygodnego odbył się w Krakowie, w Austrii, a właściwym jest sąd nietylko ten, gdzie czyn karygodny rozpoczął się, ale i ten, w obrębie którego część czynu karygodnego się odbywała. W tym wypadku, tak sądy rosyjskie jak i austriackie były właściwe. Zresztą rząd rosyjski jak i austriacki przyzwolił na seignanie H. w Austrii, skoro do Krakowa wysłał Massona z materiałem obciążającym Hendigera.

Oskarżony nie może się także powoływać na §. 40. u. k. Według art. 1132 kodeksu karnego rosyjskiego za zbrodnie popełnione przez H. ustanowiona jest kara (p. Siegler czyta z kodeksu) „pozbawienie wszelkich praw, zesłanie na Sybir, piętnowanie i 100 pletni”. Kara czasowa 10 lat ciężkiego więzienia, jest zatem w porównaniu do zagrożonej kary według ustaw rosyjskich zbyt łagodną.

Uchwałę trybunału podaliśmy już w telegramie.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Przebywszy ciężką, dziewięć miesięcy trwającą chorobę na zapalenie nóg, przyjechałem do Jarosławia i padłem w recydywę. Przedstawiały mi się zatem dwa kłopoty, albo że trzeba przebyć na nowo te same długotrwałe i straszne cierpienia, albo wśród tych cierpień śmierć. Ale znalazłem tutaj lekarza, który stosowną i nader troskliwą terapią potrafił tę samą chorobę w przeciągu jednego miesiąca usunąć. Nieszczęście jednak chciało, że zaraz po wyzdrowieniu, mimo najskrupulatniejszej diety, nawiedzały mnie kolejno co raz nowe choroby; i tak najpierw ostre zapalenie żołądka, potem nadzwyczajny ból mięśni, następnie czerwonka, a następnie po całych dwóch nogach zapalenie naczyń limfatycznych, wszystkiemu zaś towarzyszyła nieprzerwanie w najwyższym stopniu nieprawidłowa akcja serca, już to jako przyczyna, już to jako skutek owych chorobliwych objawów. Ale zacy ten lekarz umiał wiedzą swoją nie tylko te choroby z łatwością zwyciężać, ale i podczas trwania choroby najsrozsze bóle uśmierzać.

Lekarzem tym jest dr. Jarosław Turzański, który w dzień zarówno jak w nocy, wśród wszelkiej niepogody przychodził z pomocą jakby najlepszy syn do chorego ojca. Teraz, kiedy po upływie dwóch miesięcy żadna nowa choroba mi już nie nawiedza, a ja czuję się w możności do podjęcia dalekiej podróży do domu, składam Ci za ten mój niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie za Twoje nieocenione zasługi, które tylko uznać można z dozą wdzięcznością, ale wynagrodzić jest niepodobniestwem.

Józef Cypser,
emeryt. profesor gimnazjalny.

Lekarz chorób dziecięcych

Dr. Zdzisław Szydłowski

ordynuje od 3. — 5. ul. Teatralna liczbą 5.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Zwraca się uwagę na anons dotyczący wysprzedaży w handlu A. Mańkowskiego we Lwowie. (Impressa)

L. 227/893.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w Załóżcach z płacą rocznych 300 złr. aw., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania zaopatrzone dowodami w tym celu, należy wnieść do Zwierzchności gminnej najpóźniej do końca Marca br.

Zwierzchność gminy
Założce dnia 26. Lutego 1893.

Burmistrz
Matkowski.

Choroby weneryczne jak: upławy, wrzody i t. p. leczy szybko i grantownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Zółkiewska l. 21. I piętro Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5 Honorarium umiarkowane.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,
mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

Zwracamy uwagę właścicieli Obligacji zagranicznych

jakoto: Listów zastawnych Królestwa Polskiego Papierów rosyjskich, 6% Pożyczki bułgarskiej i t. d. iż obligacje te do 31. Marca br. mają być ostepmłowane.

Przyjmujemy przeprowadzenie takowego i udzielamy informacji co do ustawy dotyczącej.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem”, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewikiery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Anomometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajscajgi, taśmy miernicze, pion, libel, manometry itp. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28. lutego 1893.

Hotel ZORZA. K. Horodyski z Kołędzian, S. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, A. Garapich z Zagorza, Dr. A. Kwiatkowski z Tarnopola, W. Niezabitowski z Łanek, H. Irsay z Lipnik, Wł. Komorowski z Bojanowa, J. Obertyński z Odnowa, Wł. Haller z Krakowa, J. hr. Stadnicki z Wielkiejwsi, B. Bzowski z Drogini, R. Wojciechowski z Dąbrowy.

Hotel SZWAJCARSKI. J. Prokopowicz z Stanisławowa, J. Lipsch z Wołynia, A. Kochanowski z Stawczan, J. Jordau z Olszanicy, J. Seeligmann z Nowościółek, J. Steinitz z Berna, L. Bodziejowski z Komarna, L. Minster z Białej, J. Aleksandrowicz z Gródka, N. Brill z Gródka.

WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 cnt., w niedziele i święta 15 cnt.

MUZEM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dnie 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH BIBLIOTEKA otwarta codziennie od godziny 9 — 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

MUZEM IM. LUBOMIRSKICH otwarte codziennie rano od godz. 9 — 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3 do 5 po południu.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11. we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

28. lutego 1893.

Akceje za sztukę.	płaca	żądają
Kolej galic. Kar. Ludw. po 200 złr. m. k.	219 00	222 00
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 złr. w. a. w. a. w. a.	359 —	262 —
Banku hipot. galic. po 200 złr. w. a.	355 —	—
kredyt. galic. po 200 złr. w. a.	—	215 —
Listy zastawne za 100 złr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	101 30	102 00
5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. p.	109 70	—
4 i pół pr. los w 50 l.	100 20	100 90
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 50 l.	100 40	101 10
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	—	—
4 pr. w. a.	98 30	99 —
4 pr. los. w 41 i pół l.	96 20	—
4 i pół pr. los w 50 l.	101 —	101 70
4 pr. los w 81	96 —	96 70
Listy dłużne za 100 złr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w Hłku (daw. 6 proc.) 5 pr. w. a.	—	—
(daw. 5 proc.) 5 pr. w. a.	—	—
Ogólnego rolni.-zokredytowego Zjed. Hłku (daw. 5 proc.) 5 pr. w. a.	50 —	—
Hłki i Bukowiny w likwidacji (daw. 5 pr. w. a. los w 15 lat.	—	—
Obligacje za 100 złr.		
Indemnizacyjne gal 5 pr. w. a.	105 50	—
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	96 80	97 50
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 pr. w. a.	102 00	—
Komunikalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101 80	102 50
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 60	—
4 pr. w. a.	100 30	101 —
4 pr. w. a.	95 60	96 30
Losy.		
Miasta Krakowa	23 50	25 50
Stanisławowa	40 00	44 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 53	5 73
Napoleon'or	9 58	9 68
Pół imperial	9 55	—
Rubel rosyjski srebrny	1 27 —	1 31 —
papierowy	1 27 00	1 28 00
100 marek niemieckich	59 10	59 70

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 28. lutego 1893.	dzisiaj-	z dnia poprz.
Akceje węgierskie banku kredytowego	397 50	—
Banku anglo-austriackiego	150 75	—
Unionbanku	258 10	—
kolei Karola Ludwika	249 75	—
kolei północnej	195 50	—
kolei południowej (Lombardy)	110 75	—
kolei państwowej	358 15	—
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	261 50	—
kolei węgiersko-południowo-wschodniej	97 —	—
Losy komunalne wiedeńskie	174 50	—
Akceje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	177 25	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	96 80	—
Losy regulacji Cisy	—	—
Akceje Banku dla krajów koronnych	213 30	—
Bank węgierski złota 4 proc.	115 85	—
Akceje Bankvereinu	121 80	—
Bosyjski rubel papierowy	128 —	—
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akceje kredytowe	—	—

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. marca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociagi posp.	Pociagi osobowe	1
Z Krakowa	9-01	9-50	9-58
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	9-01	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	9-57	9-40
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	9-45	9-17
Z Suczawy	10-09	7-55	1-43
Z Kimpolungu	10-09	7-56	7-06
Z Radowic	10-09	7-56	—
Z Hliboki	10-09	—	7-06
Z Nowostelicy	10-09	7-56	7-06
Z Słobody rangurskiej	10-09	—	1-43
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	1-43
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-55
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-55
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—
Z Pasztu, Miskolca, Munkacza, Zawocznego i Stryja	—	—	1-41
Z Sokala i Belzca	—	9-16	—
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	1-41
Ze Lwowa odchodzi:			
Do Krakowa	10-41	9-07	5-26
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	11-01
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	—	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (na Podzamcze)	9-58	9-41	10-26
Do Suczawy	9-10	10-02	10-5
Do Husiatyna via Halicz	9-56	9-56	9-22
Do Słobody rangurskiej	9-56	9-56	9-22
Do Nowostelicy	9-56	9-56	10-58
Do Hliboki	9-56	9-56	10-58
Do Radowic	9-56	9-56	—
Do Kimpolungu	9-56	9-56	10-56
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	9-56	—	9-22
Do Stryja i Stanisławowa	—	9-16	10-21
Do Stryja, Zawocznego, Munkacza, Miskolca i Pasztu	—	—	10-21
Do Belzca i Sokala	—	6-16	—
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	7-41

Uwaga: Godziny, drukowane grubszymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 25 minut t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 14 w południu zegar kolejowy wskazuje godz. 11-25 przed południem.

DROBNE OGŁOSZENIA.

**Zgłoszenia do Konwersji
Obligacji Indemizacyjnych
i Subskrypcja**

na
4% Pożyczkę krajową

przyjmuje
jako miejsce dla konwersji i subskrypcji
do 15. marca

po warunkach oryginalnych bez doli-
czenia prowizji

Dom bankowy i kantor wymiany

SOKAL i LILIEN

we Lwowie.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie.

**Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.**

**"Marjówka" Zakład wodole-
czniczy** obok Lwowa — po-
czta Lwów. **Emil Bertemiljan**
Brajer właściciel, **Dr. Wiktor**
Legeżński lekarz kierujący.
Wszelkich informacji udziela Zarząd
tegoż zakładu.

Wino czerwone wyborne litr 60
ct., **białe stołowe** znakomitem
52 ct. **Piwo Pilzneńskie** odstaje
blaszka 18 ct. poleca **Handel Woj-**
ciechowski Akademicki.

Kawa znakomita 1/2 kg. 90 ct
Cukier w głowi 38 ct. oraz wielki
zapas towarów korzennych po cenach
najtańszych poleca **Handel Woj-**
ciechowski Akademicki.

Woda ateńska z chiną
zapobiega wypadaniu włosów, wzma-
cnia cebulki, odświeża, nadaje po-
łysek, miękkość i przyjemny zapach
włosów. Cena 1 zł. Nabyć można
jedynie: Lwów, Wałowa 15.
A. Pokorny, magister farmacji.

**"HOTEL GARNI" pod TRZEMA
KORONAMI**
t. 10. ulica Trybunalska we Lwowie
poleca widne, elegancko urządzone
pokoje gościnne od 60 centów i wy-
tęż za dobę wraz z pościelą. Własna
restauracja w miejscu. Usługa jak naj-
staranniejsza. 424

Samowary rosyjskie na szklanek
6 8 10 12 15 20 25
po zł. 8-50, 10, 12, 13-50, 15, 17, 25
poleca **Piotr Chrzastowski** handel żela-
zny we Lwowie plac Kapitulny 1. (na-
przeciw katedry.)

Wszelkie zamówienia na słu-
żbę dworską i miejską od
Nowego Roku, przyjmuje
biuro Świderskiego w Tarnowie. Po-
rozumiewania się między chleboda-
wcami a służbą odbywają się w ka-
żdą niedzielę.

**Nowo otworzona pracownia su-
kien męskich** we Lwowie przy
ulicy **Sobieskiego 1. 12.** I piętro,
przyjmuje roboty: od fasonu marynar-
kowego 12 złr., żakietowego 15 złr.,
frakowego 18 złr. i reperacje wszel-
kiego rodzaju po najumiarkowszych
cenach. Z szacunkiem **Florjan Mi-**
kosiński.

Początków gry na fortepianie udziela
inteligentna pani. Adres w admini-
stracji „Kurjera.”

1800 sążni grantu pod budowę
głazianą z piacem
wystawowym są w całości lub czę-
ściami do nabycia. Bliższa wiado-
mość w handlu korzennym **J**
Roheska róg Brajerowskiej i Kazmie-
rzowskiej

Dom murowany, z ogrodem obok
rzeka płynie, składający się z trzech
pokoi, kuchni i t. d. na prowincji w
okolicy miasta Rzeszowa, godzinie ja-
zdy do kolei. Na miejscu Sąd powia-
towy, Urząd podatkowy i t. d. jest za-
raz do sprzedania. Wiadomość w ad-
ministr. „Kurjera” Lwowskiego. 375

Poszukuje zaraz do handlu korzenne-
go, chłopca z ukończoną szkołą lu-
dową z dobrego stanu w wieku w wie-
ku do lat 14. Bliższa wiadomość u **F.**
Rzepeckiego w Jaworowie.

Poczta Łącko, poszukuje ekspedytora
lub ekspedytorki z uzdolnieniem
telegraficznym od 1 kwietnia br. Zgło-
szenia pod **K. L. Leszniów** koło Bro-
dów. 472

Osoba, młoda i inteligentna, po-
szukuje posady w sklepie za kanc-
ją. Listy w administracji „Kurjera”
pod L. 6. 465

Młody człowiek kawaler, znający go-
spodarstwo rolne, obeznany również
z robotami ziemnymi, przy różnych bu-
dowach, przytem znający buchalterję
pojędynczą i podwójną, szuka odpowie-
dniej posady zaraz. Zgłoszenia proszę
pod „Praca” poste restante Stryj.

Poszukuje się od dnia 1. marca na
przebieg dwóch miesięcy lokalu u-
meblowanego z 4 do 6 pokoi zło-
nego. Oferty składać w Biurze dzien-
ników **L. Plohna**, ul. Karola Ludwika
9 sub M. O. 100. 463

Inteligentna, 38 letnia, bezdzietna
wdowa, pragnie obowiązek klucznicy
wymagania skromne. Adres: „Koni-
eczność 200” restante Stanisławów.

Najtańiej! sprzedaje wszelkie szczo-
tki do sznurowania i zamiatania
wielkie wyroby bednarskie jak duża
konewka 40 cent., duża wanienska 1 zł.
balijki od 60 cent., szafliki od 20 cent.,
stolnice od 50 cent., szadkowniczeki od
18 cent. ul. Zimorowicza 5. **Edward**
Hellwig. 332

Biuro wywiadowcze Stanisław
Sataly Sykstuska 6 poleca
rządów ekonomicznych, leśniczych, o-
grodników, gorzelników, bony, panny
służące i sługi wszelkiego rodzaju.
255

Poszukuje się pokoju z oso-
bnym wchodem w śródmieściu, dla
jednej osoby z wiktlem lub bez. Zgło-
szenia przyjmuje **Biuro Kozłow-**
skiej ulica Skarbowska 3. 469

Ulica Błotna 1. 8. (Bajki) jest real-
ność do sprzedania zawierająca
morg grantu na tem dwa domki mu-
rowane i komórki. Czynsz roczny
400 złr. grunt budowlany cena 7000
złr. Bliższa wiadomość na miejsc.
401

**Skrypta rachunkowości ogół-
nej i handlowo przemysto-
wej** według wykładow na ck. Univer-
sycie we Lwowie są do nabycia u
Bolesława Sobieskiego (w c. k.
krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.)
Cena 3 złr. 409

Kurs nowy konwersacji niemie-
ckiej i francuskiej zaczyna się 1.
marca. Nauka książkowo-gramatyczna
podług najnowszej i najłatwiejszej me-
tody. **Sobieskiego 4. I. piętro 5.** 464

Ktoby zechciał przyjąć za swoją ro-
czną dziewczynkę niech się zgłosi
w czasie do 15. marca pod literami
A. B. poste restante Lwów. 46

Do sprzedania.

Renomowana firma we Lwowie ma zamiar
sprzedać rentowne swe przedsiębiorstwo
wraz z sklepem, z towarami, stosownem
urządzeniem i z wszelkim do tego
przedsiębiorstwa potrzebnym żywym i
martwym inwentarzem. Bliższe wyja-
śnienia i warunki kupna otrzymać
można w kancelarji adw. dra Pawęckiego
we Lwowie ul. Skarbowska 1. 19.

Wagi i ciężarki wszelkiego ga-
tunku przyjmuje do naprawy i
oczechowania **Piotr Momocki** we Lwo-
wie Chorażczyzna 19.

Fortepiany i pianina z pierwszo-
rzędnych fabryk, poleca po cenach
najtańszych z gwarancją **Karol Mare-**
cki Lwów, Kopernika 9. 328

Jęczmień Hanacki aklimatyzowany,
odznaczający się ciężkiem i grubem
ziarnem, nadzwyczajnie wydajny po eca
zarząd dóbr Krzywczyce p. Lwów, po ce-
nie 7 złr. za 100 kg. loco stacja kolei
we Lwowie.

Domy murowane za rogatką Ły-
czakowską przy gościńcu stojące,
przydatne na mieszkania, restauracje
lub jakiegokolwiek inne przedsiębiorstwa
z dniem 1. marca do sprzedania lub
wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje
Zarząd dóbr Krzywczyce p. Lwów.

Futro męskie szopy, strzelby, apar-
rat do mierzenia pól, lustra, obrazy
i meble do sprzedania, **Zulińskiego 3.**
I piętro drzwi 4.

**Cukiernia F. Nasalskiego przy
ulicy Akademickiej 1. 8.** po-
szukuje dwóch chłopczyków, jako uczni
w latach 12—14 z ukończoną 4-tą nor-
malną i odpowiedniem ułożeniem.

Poszukuje rutynowanego solycyta-
tora do kancelarji adwokackiej we
Lwowie. Własnoręcznie pisane oferty
pod literami „Z. Z.” do administracji.
428

Wogródka Froebłowski Mo-
tyczyńskiej 1. 4. Kościuszki przy-
jmuje się wpisy dziełek każdego czasu
przed południem. 476

Cukiernia do sprzedania w wię-
kszym mieście na prowincji, bliższa
wiadomość w cukierni p. Szpinetera u
Gródecka Lwów. 481

Znał pies młody, legawy, maści
białej w żółte plamy, średniej miary,
z marką tegoroczną, włos kudłaty uszy
długie. Kto odprowadzi na ulicę Staszica
1. 7. otrzyma stosowną nagrodę. 488

Ulica Piekarska 1. 18. są dwa magazyny
do wynajęcia zaraz.

Dla liwerantów lub znaczniejszych od-
biorców tu, jakoteż na prowincję
smalec świeży topiony 1 kg. 68 ct. zaś
stonina świeża wędzona 1 kg. 65 ct.
poleca z własnej fabryki masarskich
wyrobów firma **Franciszka Underki** ojea,
ul. Krakowska 1. 15.

Pod 1. 4. ul. św. Michała są do sprze-
dania 2 szafy, 2 lustra i 1 stół
z powodu wyjazdu tamże stajnia do
wynajęcia na parę koni.

Poczta Jaworów na zamianę o ile
możności w zachodniej Galicji. 484

Urząd pocztowy w Sassowie
poszukuje natychmiast ekspedytora
lub ekspedytorki z telegraficznym uzdol-
nieniem. 487

Wysłuzony urzędnik państwowy
poszukuje posady rezydenta. Zgło-
szenia do L. 387. Centralne Biuro Ogło-
szeń Lwów, Kopernika 11. 487

Asystent lub młodszy magister far-
macji, wyznania chrześcijańskiego
znajdzie umieszczenie w aptece w Ja-
worowie 485

BERDYNDAN WIDT po-
leca szanownej Publi-
czności miejscowej i na pro-
wincji pracownię swoją za-
garnistrzowską, wykona-
jąc zamówienia i reperacje
najdokładniej w najkrót-
szym czasie. **Bieżka** ulica
Kostoroza 1.

**Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.**

6 pokoi z przynależnościami. Pokój
kawalerski **Brajerowska 10.** 460

Do wynajęcia w domu pod 1. 12. ul.
Słowackiego od 1. marca na II
piętrze 6 pokoi, przedpokój i kuchnia.
Bliższej wiadomości udzieli dozorca
domu

Korespondencje prywatne

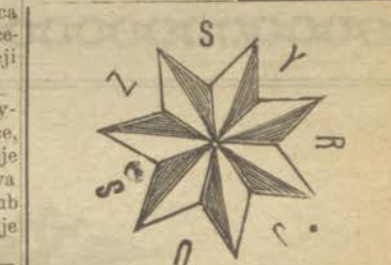
Niezapominajka.
List przyszedł za późno. Proszę o no-
wy, ścisły termin dwa dni naprzód.

**Nowo otworzony
Handel towarów kolonialnych
Leonarda Soleckiego**
we Lwowie, ul. Batorego 2.
poleca

wyborne deserowe znane ma-
sło Czyżkowskie 1 kłgr. po
1 zł. 36 ct. i 1 zł. 28 ct.

Inne towary w zakresie handlu
mego wchodzące jako to: cukier,
kawa, herbata, wina, so-
niaki itp. sprzedaje po cenach
możliwie niskich.

Najlepsze drożdże codziennie świeże
(Impressa).



**SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego**

pod godłem „Syrjusz”
we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 11.
wchod także z ulicy Ci-hej
poleca tyko **najlepsze gatunki**
po cenach hurtownych.
Ceylon, Mokkę i Amerykańską.

!Zmiana lokalu!

Mam zaszczyt donieść Szan. PT.
Publiczności, iż istniejący od 20 lat
pod firmą:

Feliks Kowalski
Rynek 1. 26.

skład różnych płócien, stołowej
bielizny, płócienek, perkali koloro-
wych, barchanów, flaneli, wyrobów
pończoszkowych jakoteż Szirtingów.
Chiffonów z fabryki Benedykta
Schrolla i Syna z dniem dzisiej-
szym przeniosłem do kamienicy

JO. Ks. Ponińskiego Rynek 6.
Dziękując łaskawej PT. Publi-
czności za dotychczasowe względy,
polecając się i nadal łaskawym
względem, pozostaje
z głębokim szacunkiem
Feliks Kowalski.

Zmiana mieszkania.

Dr. Rudolf Zuber
geolog,
przeprowadził się we
Lwowie na ul. Piekarską
1. 4. A. II. piętro.

Podjęmuje się nadal badań geo-
logicznych w nawiązku z górn-
ictwem i eksploatacją ropy, wo-
dociągami źródłanemi mineralnemi
studniami artezyjskimi.
(Lwów Imprensa).

**„Masa krajowa”
terpentynowa**

do zapuszczania podłogi, na-
dająca przesłiczny połysk po-
sadce, lepsza i nie do poro-
wnania w trwałości z wyro-
bem zagranicznym, o 10 ct.
taniej, puszka 1/2 kłgr. 75 ct.

poleca handel farb
i materiałów
O. T. Wincklera Syn
we Lwowie.

**W obec kończącego się se-
zonu zimowego**

TRAN RYBI
najświeższy z pierwszorzę-
dnego źródła

w oryginaln. fiaskach po 60 ct.
poleca
najpierwszy galicyjski
skład materiałów
Leopolda Lityńskiego
Lwów, 2. Kopernika 2.
Na prowincję wysła się odwro-
tną pocztą

Patentowany

Krochmal brylantowy
wyrób krajowy

O. T. Wincklera Syna
we Lwowie.

przewyższa wszelkie wy-
roby zagraniczne w bia-
łości, sztywności i poly-
sku. **Główny skład:**
ul. Teatralna 1. 7.

Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowo-
dem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich
wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, ja-
kiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy
nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i
najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy,
nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hy-
gienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z żabędzikiem
złr. 1-50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek,
małe pudełko po 70 ct., większe złr. 1-20, z żabędzikiem złr. 1-60.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11, KRAKÓW Su-
kiennice 1. 20, CZERNIOWCE Rynek 1. 2.

GALICYJSKIE AKCYJNE
TOWARZYSTWO HANDLOWE

we Lwowie ul. Jagiellońska 1. 3.

poleca

Nawozy sztuczne

po cenach fabrycznych z gwarancją zawartości składników chemicznych.

Maszyny rolnicze

sprowadzane z fabryk pierwszorzędných, wyrabiających tylko specjalne rodzaje maszyn rolniczych.

WASUTA

pierścionki na nagniotki w kopercie zegarka, usuwają do trzech dni najporczywsze nagniotki bez bólu.

Do nabycia w handlu

Alojzego Hübnera

we Lwowie, Rynek liczb. 38.

Doniesienie.

W nowo urządzonej jatee dla ek. garnizonu m. Lwowa przy ulicy Teatralnej l. 20. (obok Domu Narodnego) sprzedaje się też dla Szanownej P. T. Publiczności najlepsze gatunki

MIESA

po najtańszych cenach.

Z uszanowaniem

W. Feld.



FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW
SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ JULJANA WANGA

WE LWOWIE

kantor miastowy: ulica Hetmańska l. 22.

Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, pryorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna zhr. 1.70, na prowincji zhr. 1.80.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Postęp czasu!

Tutki francuskie nieklejone

„SANITAS” z wata dra Brunsa odpowiadają wszelkim wymogom higienicznym.

Wata odtuszczone, znajdująca się w każdej tutce „Sanitas”, wsiąka tłusty i szkodliwy sok tytoniu, tak że papier regularnie i smacznie się pali i przeszkadza wpadnięciu części tytoniowych przez karton (munsztuk) do ust. Łaskawe zlecenia uskutecznią odwrotną pocztą.

Skład komisowy tutek „Sanitas” w trójkę przy pl. Kapitulnym 3. we Lwowie

Wysprzedaż

w handlu

A. MAŃKOWSKIEGO we Lwowie, Halicka 10.

Z powodu wysprzedaży, niezwykła sposobność nabycia tanio starych win: hiszpańskich, włoskich, greckich, reńskich, węgierskich i austriackich. Starych miódów. Likworów: francuskich, holenderskich i wódek w rozmaitych znakach i gatunkach. Starych koniaków francuskich. Rum z Jamajki, araku de Goa i de Batavia. Starych octów francuskich. Zupełna wysprzedaż kawy, herbaty, rozmaitych korzeni, owoców południowych, świec itp. Wreszcie urządzenia sklepowego i pokoju do śniadań.

Zarząd masy.

(Lwów Impresa).

Dla właścicieli koni i bydła.

Płyn restytucyjny Kwizdy, Kreolina „Brockmanna”, Proszek Kornenburgski, jakoteż inne środki lecznicze Kwizdy dla bydła,

Szczotki i zgrzebła dla koni i bydła,

Wiaderka składane do pojenia, Wiaderka i szaliczki z masy cellulozowej,

Szczotki do mycia powozów, Skórki irchowe i gąbki do mycia powozów,

Mydła, pasta i angielski płyn do siodeł,

Lakier matowy na uprzęż (Cirage-Harnaise),

Smarowidło na kopyta,

Kit do wypełniania popękanych kopyt, Krajowe nieprzemakalne smarowidło na skórę,

Smarowidło do koni. Miary do koni,

Pastę do czyszczenia mosiądzów, poleca w-najlepszych gatunkach i po cenach umiarkowanych

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek l. 38.

Interes Masarski,

korzystny i stały z wyszynkiem trunkami propinacyjnymi, trafiką i sprzedają pieczywa przy budowie dworca kolejowego w Chabówce, od 1. maja b. r. do wynajęcia. Zgłoszenia na pocztę w Chabówce.



Parkiety i posadzki deszczynkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie, jakoto: drzwi, okna itp.

poleca fabryka parowa

Braci Wczelak

we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

sekretariat

JEGO KRÓLEWSKIEJ WYSOKOŚCI

Monachium 23. lutego 1893.

Ks. Leopolda Bawarskiego

Do handlu Pana

FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie.

Wielmożny Panie!

Upraszam o natychmiastowe nadesłanie na rachunek i pod adresą Jego Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Księcia Leopolda Bawarskiego, 48 pakietów 1/2 Kgr. herbaty Souchong nr. 2 a zhr. 2.30 za 1/2 kgr z gatunku dotychczas otrzymywanego. Z głębokim szacunkiem

F. J. Peter, radca królewski i sekretarz nadworny.

Zwracając uwagę Szan. PT. Publiczności na powyższą herbatę, polecam również i inne przednie gatunki z najnowszego zbioru.

Z szacunkiem i poważaniem

Fr. Schubuth we Lwowie, Rynek 45.

Handel założony w roku 1789.

Kupię

stary parowy kocioł

pojemności 60 do 70 hektolitrów celem przerobienia go na rezerwoar. Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny liczb. 1. (naprzeciw katedry).

Stary handel

I. WOHLA

we Lwowie ul. Sykstuska liczb. 6 poleca Szan. Publ.

DOSKONALĄ HERBATĘ chińsko-rosyjską i angielską.

Zamówienia uskutecznią się sumiennie, spiesznie, franko opakowanie.

Przyrządy do ratowania bydła

w wypadkach dławienia, wzdęć itp. w kształcie długiej rury z drutu stalowego sprężystego, najpraktyczniejsze z dotychczas znanych i niezawodne w skutku. Sztuka 6 zhr. 50 ct. — poleca

PIOTR CHRZASTOWSKI

handel towarów żelaznych

we Lwowie plac Kapitulny l. (naprzeciw katedry).

Wspaniałe wzory dla prywatnych odbiorców darmo i franko.

Bogate księgi wzorów jak niebywały, dla krawców niefrankowane.

Nie daję opustu na 2 1/2 albo 3 1/2 reńskiego od metra, ani podarków dla krawców, jak to konkurencja na koszt ostatniego odbiorcy czyni, ale mam stale ceny netto, aby każdy prywatny odbiorca tanio a dobrze kupił. Dlatego proszę tylko moje księgi wzorów sobie przedłożyć kaucją. Przestrzegam również przed podwójnymi listami o opuszczeniu cen jakie konkurencja wysyła.

Materje na ubrania

Peruwienne i Doskiny dla wysokiego kleru, przepisowe mundury dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberje; sukna na bilardy i stoły do gry, do Pokrycia wozów, gunt i nieprzemakalne sukna na ubrania myśliwskie, materje do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14 w. a.

Kto chce istotnie warte pieniądze, uczciwe, trwałe, czyste wełniane sukna otrzymać, a nie tanie szmaty kupić pragnie, które ledwo warte kosztu krawca, niech się zwróci do firmy:

JAN STIKAROFKY w Bernie

(Manchester — Austrii)

największy skład fabryczny sukna w wartości 1 1/2 miliona zł.

Aby wielkość i siłę konkurencyjną mojej firmy wykazać, muszę oświadczyć, że łączę w mem ręku największy eksport sukna w Europie, fabrykację kamgaru, dodatków krawieckich i wielką inroligatorynię tylko dla własnego użytku.

Aby się o tem przekonać można, zapraszam P. T. publiczność, mającą sposobność po temu, do zwiedzenia mojego sklepu, w którym 150 ludzi jest zajętych.

Przesyłki tylko za zaliczką.

Korespondencja po niemiecku, po czesku, po węgiersku, po polsku, po włosku, po fr. nensku i angielsku.